Nr. 134. Środa, 14. Czerwca 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego zarządzenia będzie z powodu zgonu Jego Królewskiej Wysokości Leopolda księcia Hohenzollerna, noszona żałoba Dworska, począwszy od poniedziałku, 12 czerwca 1905, przez dwanaście dni, a mianowicie od 12 do włącznie 17 czerwca ciężka, i od 18 do włącznie 23 czerwca lekka żałoba.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 8 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej członkom książęcego domu Hohenberg, którym dotychczas przysługiwał tytuł „Jaśnie Oświecony“, tak ich osobom jakoteż ich prawnym potomkom tytuł: „Książęcej Mości“ oraz Zofii księżnej Hohenberg, Małżonce Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda Este, dla Jej osoby na Najwyższym Dworze rangę przed damą pałacową, sprawującą na tym Dworze funkcyę wielkiej ochmistrzyni Dworu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 czerwca b. r. zezwolić najmiłościwiej pierwszemu prezydentowi Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego, dr. Emilowi Steinbachowi, na uwolnienie go, na jego własną prośbę, z urzędu zastępcy prezydenta Trybunału państwa a zarazem najłaskawiej zarządzić, by mu przy tej sposobności wyrażono Najwyższe uznanie za jego pełną oddania się i skuteczną działalność przez szereg lat na tem stanowisku.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej posła do Rady państwa, dr. Karola Grabmayra, zastępcą prezydenta Trybunału państwa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej kierownika krakowskiej dyrekcyi policyi, radcę policyi, dr. Michała Flataua, radcą Rządu i dyrektorem policyi w Krakowie.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował członkiem austryackiego archeologicznego Instytutu profesora Uniwersytetu we Lwowie, dr. Karola Hadaczka.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Leona Preissa w Dąbrowie do Gorlic i Stanisława Matuzińskiego w Chrzanowie do Bochni; dalej nadał adjunktom sądowym w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego. Wojciechowi Janikowi i dr. Piotrowi Marczakowi posady adjunktów sądowych a mianowicie pierwszemu w Jordanowie, ostatniemu w Chrzanowie; w końcu zamianował adjunktami sądowymi, auskultantów: dr. Józefa Krzyżanowskiego dla Krosna, dr. Alfreda Hubischtę dla Makowa, dr. Izydora Münnicha dla Kalwaryi, Kamila Erazma Jaworskiego i dr. Floryana Miśkę dla okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, dr. Aleksandra Bartika dla Nowego Targu, dr. Jerzego Zwarzyło Wiszniewskiego dla Żywca, dr. Stanisława Freindla-Freindelsberga dla Dąbrowy i dr. Zygmunta Przybylskiego dla Mszany Dolnej.

C. k. Namiestnictwo zamianowało komisarzami nadzoru kotłów parowych: inżyniera Bronisława Leśniaka w Wadowicach, dla powiatów wadowickiego, myślenickiego i nowotarskiego; inżyniera Maryana Hoffa w Tarnowie, dla powiatów: tarnowskiego, pilzneńskiego, dąbrowskiego i mieleckiego; inżyniera Kazimierza Rogozińskiego w Rzeszowie, dla powiatu tarnobrzeskiego.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował pomocnika kancelaryjnego przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie, Konstantego Pawła 2ga im. Górskiego i dyetaryusza sądowego we Lwowie, Antoniego Turczańskiego, asystentami kancelaryjnymi w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami dla sądu krajowego we Lwowie.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 czerwca b. r. do l. 84.801 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 7 czerwca b. r. l. 25.716, w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych pod względem wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa; z dnia 10 czerwca b. r. do l. 84.312 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 3 do 10 czerwca 1905; oraz z dnia 10 czerwca b. r. do l. 84.876 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 6 czerwca b. r. l. 25.540 względem wprowadzania świń z Galicyi do Węgier, — zamieszczone są w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 czerwca.

Z tygodnia.

Wiadomość o podjęciu rokowań pokojowych na Dalekim Wschodzie góruje nad wszystkimi innymi wypadkami ubiegłego tygodnia. P. Roosevelt, którego wystąpienie, uderzające powagą słów i tonu, powiększyło szacunek świata dla jego politycznej mądrości, będzie miał nietylko sukces dyplomatyczny, jeśli jego inicyatywa naprawdę doprowadzi do pokoju, ale i niesłychaną zasługę w obec ludzkości. Dzięki temu pośrednictwu, Stany Zjednoczone wybijają się także na pierwszy plan wśród neutralnych mocarstw i po raz pierwszy naczelną obejmują rolę w załatwianiu wielkich konfliktów światowych.

Uchwała parlamentu norweskiego, zrywająca Unię Szwecyi z Norwegią, nosi to samo oryginalne piętno spokoju, zimnej krwi i dojrzałości, do którego przyzwyczaiła nas już najnowsza literatura norweska. Naród ten uczynił najważniejszy krok, jaki przedsiębrać można w życiu publicznem, z taką równowagą, z taką jednomyślnością, że akt, w istocie swej zawsze rewolucyjny, utracił w tej formie wszystkie niemal zwykłe rażące cechy nadużycia i gwałtu. To też i dyplomacya europejska i publiczna opinia świata, skłonne są do pogodzenia się z tak stworzonym stanem rzeczy i nie utrudnia młodemu samoistnemu państwu pierwszych jego kroków, tem więcej, że obecne położenie doprowadzić może do ściślejszego i na zdrowszych, niż dotąd, podstawach opartego, choć nie gwarantowanego konstytucyjnie, wspólnego pożycia wszystkich trzech państw skandynawskich.

40)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

VI.

(Ciąg dalszy).

Było to wielkie dobrodziejstwo dla jej wytorturowanej już po brzegi duszy.

Zajęta czem innem, nie doznała pożerającej niecierpliwości końcowych stacyi — tej gorączki ostatniej godziny, która zawsze wydaje się dłuższą, niż cała podróż — i ani spostrzegła, jak znalazła się w Castellamare, u wstępu do trzeciej seryi tablic.

Zmiana ruchu, słodycz otwartego powietrza i bezpośredni urok przyrody, tłumiony dotąd ścianami kolejowego pudła, jeszcze zbawienniej wpłynęły na jej nastrój.

Unosił ją teraz powozik — żółty, trzcinowy koszyk na nizkich czerwonych kołach, zaprzężony w czupurne, górskie konięta; istny ekwipaż lalek, dudniąc głucho i tępo po twardo ubitym gościńcu, jak po sklepieniu.

Miała wciąż po prawej ręce zatokę, z półkolem tylko co przebytej drogi, ukazującem się w modrej perspektywie fal i, chcąc gdzieś wzrok posłać, musiała na nią patrzeć, bo z drugiej strony gościńca ściana olbrzymich skał Tre Fratelli zasłaniała widnokrąg, wisząc prostopadle tuż niemal nad powozem, którego koła zdawały się ocierać o jej białe, chropowate, bluszczami oplątane wypryski, podobne do szkarpów, podtrzymujących mury jakichś odwiecznych zamczysk i łamiące wciąż linię gościńca w zygzaki fantastycznego gzymsu, uczepionego u tych potężnych flanków przyrody.

Lecz teraz Ala nie odnajdywała w sobie nic z tej mistycznej grozy, w jaką wtrąciło ją pierwsze spojrzenie na błękitne tonie Mediteranii.

Wrażenie to, choć tak świeże i silne, zmętniało w jej pamięci i ważyło się w niej niepewnie, niby jedna więcej z owych wpół na jawie prześnionych wizyi, które zaludniały jej wyobraźnię pod białą muslikierą pensyonatu Lavigne.

Czar laurowych bezkresów pozostał nad nią, tylko już nie fatalistyczny i chłonący ją w sobie aż do zaniku jej własnej istoty, jak pierwej, lecz łagodny, i jakby podścielający piastuńcze ramiona pod jej duszę.

I cała słoneczność jej natury, zgaszona ostatnimi wypadkami, wracała w niej do życia w blaskach tego świetlistego dnia, który z zapłonionego pąkowia rannych godzin wykwitał teraz przejasny i pełny, jak złota róża.

Nie czuła się ani obca ani sama, w tem po raz pierwszy spotykanem otoczeniu, a każdy atom roześmianego eteru zdawał się witać ją w rodzimej mowie szczęścia.

Rzeźwy, morski powiew obmywał jej twarz z gorączkowych wypieków nocnej jazdy, zdejmował ciężkość z powiek i wygładzał zmięte fałdy jej popielatego kostyumu, w którym wdzięczna jej postać, oparta o pąsowe poduszki powozików, rysowała się z miękką biernością odpoczynku, wsysanego zwolna i rozkosznie, jak nektar w wymęczone członki.

Jak rycerz z bajki odważny a tkliwy, tak ta przyroda potężna a słodka zabiła smoka zwątpień i rozpaczy, trzymającego pod zaklęciem duszę młodej kobiety, przez te wszystkie okropne dni, i pocałunkami słońca i błękitu budziła śpiącą w niej królewnę radości istnienia szepcząc:

— Patrz, jak piękny jest św[illegible] ! kochaj i bądź szczęśliwa!

A ona, posłuszna te[illegible] trzyła, coraz więcej promieni [illegible] swe przejrzyste oczy i stawała się zn[illegible] samą śliczną, zjawiskowo-świetlan[illegible] której rozkochanym a ponurym [illegible] okiem tonął Czercza, tam nad stawem ogrodu Saskiego.

Tymczasem powóz, zostawiwszy w dole za sobą urocze Vico Equense — wrzynające się tak głęboko w zatokę, że wygląda jak wianek różnokolorowych kamyków, zielenią przetykany i na jej modrą pierś rzucony, — okrążył skaliste kolano Punty di Scutolo i zaczął staczać się po łagodnej pochyłości ku rozlanej szeroko, jak drugie morze, równinie, i jak morze przebujną roślinnością falującej.

Górzysty mur rozstąpił się nagle, cofając gdzieś na najdalsze krańce widnokręgu i oko niczem już nie wstrzymane, mogło błądzić po owem sławnem *piano*, klejnocie *regio felix* z jego gajami oliwek i pomarańczy, i morw. i granatów i figowców.

Wtem woźnica obrócił się na koźle i rękojeścią bata wskazując wdzięczne wgłębienie wybrzeża, ostrym zakończone cyplem, rzekł:

— *Ecco Sorrento, signora!*

Ala całą postacią podała się naprzód, przyciskając obu rękoma bijące gwałtownie serce.

Nakoniec!

Przez całą tę długą, długą podróż owo Sorrento migało w jej wybraźni, jak błędny ognik, za którym gonilibyśmy mając jednocześnie świadomość jego niepochwytności.... Jechała i nie wierzyła, że dojedzie....

Teraz dopiero!

W jednej chwili ogarnęła ją radosna, [illegible]rzydlająca wszystkie czucia niecierpli[illegible]

[illegible]j — zaczęła wołać na [illegible] rękaw i wtykając mu [illegible]

[illegible] krzyknął na konie, ura[illegible] nowa kariolka pomknęła, jakby jej przyprawiono skrzydła.

Ala nie odrywała już oczu od wskazanego sobie punktu.

— Sorrento! Sorrento! — powtarza półgłosem, aby się upewnić, że nie jest znów igraszką fantasmagoryi. Było coś tak nie realnego w tem wszystkiem, co ją od kilku dni spotykało.

...Bo i teraz....

Gdzież ten ból szalonego postanowienia, które ją aż tu przypędziło — gdzież on?

Zniknął; rozwlókł się tumanem po tej białej drodze, która z pod wartkich kół powoziku ucieka w łukowatą dal, migocąc złocistą oprzędzią pyłu, jak z czarodziejskiego wrzeciona przestrzeni wysnuta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W ocenianiu znaczenia dymisyi pana Delcassé i — chwilowego przynajmniej — objęcia po nim teki przez p. Rouviera, widzi zgodnie cała prasa polityczna chęć rządu francuskiego, bezwarunkowego oddalenia od siebie wszelkich podejrzeń o zamiar zajęcia zaczepnego wobec Niemiec stanowiska. Trzeba dodać, że przeważająca część społeczeństwa we Francyi pochwala taki zamiar rządu. Jest w tem dowód, że p. Jaurès, najwcześniejszy z szermierzy pojednania francusko-niemieckiego, rozpoczynając swą propagandę, zdawał sobie sprawę z usposobienia narodu, i że Francya niebezpieczną dla pokoju Europy stanowczo być przestała.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 12 czerwca.

(Nowa sesya Rady państwa).

(i) Po przerwie, spowodowanej sesyą Sejmu czeskiego, zbierze się we środę Rada państwa na dalsze obrady. Obradom tym wróżą ogólnie pomyślny i spokojny przebieg.

Ogarniając wzrokiem cały rozwój wewnętrznych stosunków politycznych w Państwie od Nowego Roku, to jest od objęcia rządów przez barona Gautscha, każdy w sądach swych nawet najbardziej ostrożny polityk musi przyznać, że w stosunkowo krótkim czasie zdołano osiągnąć bardzo znaczne uspokojenie tam nawet, gdzie stosunki wydawały się najwięcej zaostrzone. — Naturalnie, nie można mówić jeszcze o zupełnem usunięciu trudności zasadniczych, ani o definitywnem rozwiązaniu zasadniczych sporów narodowościowych. To jest zadanie szeregu lat, jeżeli nie dziesiątków lat, — to jest kwestya, zależna w wielkiej mierze od zewnętrznych, nie dających się z góry przewidzieć i obliczyć czynników, — to jest proces w prawdziwem tego słowa znaczeniu historyczny, a tak skomplikowany, że forsowna nie ostatecznego załatwienia go mogłoby wywołać skutki wręcz przeciwne, zgoła niepożądane. Wiele pozostawić trzeba naturalnemu biegowi rzeczy — należy tylko umieć niemi pokierować i stworzyć dla normalnego rozwoju ich pomyślne warunki. — I oto właśnie pod tym względem uznać trzeba wielką zręczność obecnego Szefa Rządu, który ze spokojem, miarą, ostrożnością i rozumem prawdziwego męża stanu umiał dla dobra Państwa i jego ludów skorzystać z chwilowego usposobienia stronnictw politycznych, umożliwił im powrót do normalnej taktyki, przygotował grunt do uzdrowienia parlamentu i Sejmu czeskiego, toruje nieznużenie drogę porozumieniu się Czechów z Niemcami i kładzie w ten sposób trwałą podwalinę do nowego okresu normalnego życia publicznego w Państwie, do dalszego spokojnego rozwoju tego życia, a tem samem i całego Państwa.

Bezpośredniego związku między Sejmem czeskim a Radą państwa formalnie zapewne nie ma, — mimo to jednak zachodzi ścisły wewnętrzny związek przyczynowy między właśnie odroczoną sesyą tego Sejmu i dalszym rozwojem pracy w parlamencie, a spokojny przebieg pierwszej uzasadnia nadzieję, że w parlamencie także i w rozpoczynającej się obecnie sesyi stosunki ułożą się pomyślnie. Jak zaś przewidują, głównym, niezawodnie jednak nie jedynym, przedmiotem obrad parlamentu w tej sesyi będzie obok prowizoryum budżetowego tak ważny dla całego życia gospodarczego Monarchii traktat handlowy z Niemcami. Jak najrychlejsze załatwienie tego traktatu jest w dosłownem znaczeniu koniecznością państwową i zarazem koniecznością ekonomiczną, zatem leżącą w interesie nie tylko Państwa jako takiego, ale i jego ludności. Wzgląd zaś na nieuregulowane stosunki na Węgrzech sprawia, że szybkie uporanie się z tem przedłożeniem jest także z powodów taktycznych rzeczą ogromnej wagi. Można żywić nadzieję, że uzna to i Rada państwa, a tem samem dopełni dzieła, dokonanego przez uchwalenie taryfy cłowej w sesyi wiosennej.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

(Strejki i niepokoje. — W sprawie oświaty. — Upadek rossyjskiego dziennika w Warszawie. — Zniesienie wyroku śmierci).

Do strejków, wybuchających co chwila w różnych centrach przemysłowych Królestwa Polskiego, przyłączyć się miała w dniach Zielonych Świątek, kiedy to ruch kolejowy jest najbardziej ożywiony, i służba kolei warszawsko-wiedeńskiej. Na szczęście przemogły rady ludzi spokojniejszych i rozsądniejszych, przewidujących z góry szkodliwość i bezużyteczność tego rodzaju afery: strejk zażegnano w zarodku, co stwierdzają otrzymane przez nas onegdaj depesze.

Pierwsza z nich brzmi: Strejk na kolei warszawsko-wiedeńskiej zażegnany. Odezwa narodowego Koła kolejarzy, wyjaśniająca sytuacyę, powstrzymała strejk. Możliwe są odosobnione wybuchy, kolej cała atoli nie stanie.

Według drugiej: Spokój zapewniony. Najsilniej tendencya strejkowa objawiła się na linii Gruszków-Warszawa, gdzie za wybuchem strejku agitowali urzędnicy; na innych liniach panuje spokój. Szczególniej ostro krytykowano zamiar strejku na przestrzeni Piotrków-Częstochowa, a wprost go potępiano na linii Granica-Sosnowiec. Strejk miał wybuchnąć w sobotę wieczorem przez wstrzymanie pociągów specyalnych, dążących do Częstochowy i przez zatrzymanie w ten sposób licznych pątników, dążących z Warszawy do Częstochowy.

Jak obecnie, pod dyktaturą Trepowa, zasilanego radami Pobiedonoscewa, wszelkie strejki kolejowe dla robotników są groźne, najdosadniej przedstawia artykuł *Birżewych Wiedomosti*. Piszą one między innemi: „Na zasadzie okólnika ministra komunikacyi z warstatów kolei moskiewsko-brzeskiej wysłano na Daleki Wschód 60—80 strejkujących robotników.

„Zastosowano taki sam środek, jaki wypróbowano już ze studentami. Środek wyjątkowy, cięższy od najsurowszej kary, jaką mógłby wyznaczyć sąd. I zrobiono to na zasadzie zwykłego okólnika bez wszelkiego śledztwa i sądu.

„Lecz w jakiż sposób utrwali się wśród ludności zaufanie do prawa, jeżeli same władze będą stawiały okólniki przed prawem? Jakie są rękojmie osobistej nietykalności, jeżeli na mocy rozporządzenia jakiegokolwiek ministra (a według projektu Plehwego — i gubernatorów) każdy obywatel może się znaleźć po za prawem?

„I to po ukazie z dnia 12 grudnia... Jest to „porządek“, wprowadzający zupełny nieporządek do życia państwa“.

Wobec tego nie dziwimy się, że narodowe Koło kolejarzy użyło wszelkich środków i perswazyj, byle tylko ochronić robotników przed przymusową wędrówką na Wschód Daleki.

W innych stronach państwa rewolta zaczyna znowu podnosić głowę. Przemawiają przynajmniej za podobnem przypuszczeniem nadesłane ztamtąd w ciągu ostatnich dni świątecznych lakoniczne, głuche depesze.

Jedna z nich, z Wilna, donosi: Podczas posiedzenia rewolucyjnego komitetu, nazwanego „Bundem“, aresztowano jedenastu uczestników. Zgromadzenie zajmowało się obradami nad programem obalenia obecnego systemu państwowego.

W Mińsku awantury przybrały charakter groźniejszy: Dnia 9 czerwca wieczorem odbyły się na dwóch ulicach manifestacye przeciw rządowi przy udziale przeszło 3000 robotników. Demonstranci strzelali w powietrze z rewolwerów, bliższych szczegółów dotychczas brak.

Z Mohylowa podolskiego donoszą do *Russkiego Słowa*, że w dniu 6 b. m., w pobliżu miejscowego kościoła katolickiego, wystrzałem z rewolweru raniony został przebrany dozorca policyjny, Wróblewski. Sprawca zamachu zdołał zbiedz.

Z Bracławia telegrafują: Przed niespełna miesiącem w rozmaitych wsiach rozpoczęły się zaburzenia włościańskie, które objawiły się tem, iż włościanie przemocą wydalali oficyalistów folwarcznych, domagali się płacy za roboty w polu w wysokości rubla dziennie. Dotychczas zaburzenia łagodzono środkami administracyjnymi, teraz zaś ruch przybiera poważniejszy charakter i wezwano do pomocy wojsko.

*

Dobrze zazwyczaj poinformowane *Słowo* petersburskie podaje wiadomość: Ministerstwo oświaty wypracowało podobno projekt ogólnej przymusowej nauki elementarnej. Ponieważ taka reforma pociągnie za sobą znaczne wydatki, do których skarb państwa, wycieńczony przez wojnę, nie jest przygotowany, ministerstwo proponuje podnieść wpisowe w szkołach średnich do 100 rubli, a w szkołach wyższych do 300 rub. rocznie

*

Wydawany od kilku miesięcy w Warszawie dziennik rossyjski *Zapadnyj Gołos*, przestał wychodzić. W zawiadomieniu o zawieszeniu wydawnictwa, rozesłanem abonentom, redakcya wyjaśnia szczegółowo powody, które zmusiły ją do tego kroku.

*

Wyrok sądu wojennego warszawskiego, skazujący na śmierć przez powieszenie Władysława Dąbrowskiego, Jana Szewczyka i Tomasza Zielińskiego za napad na rewirowego Abramowicza w dniu 29 stycznia r. b. został przez główny sąd wojenny skasowany. Wyższa instancya uznała, że oskarżeni nie mogą być sądzeni na mocy przepisów o ochronie wzmocnionej z następujących zasad. Przestępstwo zdarzyło się 29 stycznia r. b. o godzinie 3 po południu; aczkolwiek miejsce przestępstwa — Warszawa — ogłoszone zostało w stanie ochrony wzmocnionej również dnia 29 stycznia, lecz ludność uwiadomiono o tem dopiero w nocy z dnia 29 na 30 stycznia za pośrednictwem plakatów, rozlepianych na ulicach i placach. — W obec tego oskarżeni popełnili przestępstwo wprzód, zanim oni sami i wszyscy mieszkańcy Warszawy mieli możność dowiedzenia się o ogłoszeniu miasta w stanie ochrony wzmocnionej i możliwości stosowania najsurowszych kar za napady na policyę.

Położenie w Rossyi.

(Hr. Lamsdorf. — Regulamin wyborczy przyszłego soboru. — Ulgi cenzuralne. — Rada gospodarcza gubernii charkowskiej o bankructwie rządu. — Demonstracye antirządowe).

Petersb. Agencya telegr. zapewnia, że rozszerzona w zagranicznych dziennikach pogłoska, jakoby hr. Lamsdorf miał ustąpić z urzędu ministra spraw zagranicznych, jest zupełnie nieprawdziwa.

*

Prawit. Wiestnik donosi, że rada gabinetowa ukończy za kilka dni obrady nad regulaminem wyborczym reprezentacyi ludów i przystąpi do szczegółowych obrad nad projektem Bułygina.

*

Jedno z ostatnich posiedzeń komisyi spraw prasowych poświęcone było, jak podaje *Petersb. Agencya tel.*, rozważaniu sprawy cenzury wydawnictw zagranicznych. Większość komisyi przychyliła się do wniosku ks. Szachowskiego, ażeby uwolnić od cenzury wydawane za granicą w językach obcych dzieła ściśle naukowe, a pozostawić cenzurę dla beletrystyki, wydawnictw popularno-naukowych, historycznych, dotyczących dziejów Rossyi w ciągu ostatnich lat stu, rysunków karykaturalnych, ilustrowanych pocztówek i innych illustracyj, wydawnictw w języku rossyjskim i innych narodowości, zamieszkujących Rossyę. Zagraniczne czasopisma pozostawiono cenzurze pocztowej.

*

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

DOBRA PANI.

(z francuskiego).

Pani Cousin-[illegible] bez [illegible] który [illegible] godzien ży[illegible] [illegible]zał.

[illegible] karty, fajkę, trunki i ko[illegible] [illegible]e tych zamiłowań zdrowie [illegible] Śmierć spotkała go w sepa[illegible] [illegible] gdzie pił szampana w towarzystwie damy. Przyniesiono go do domu nieco wcześniej niż zwykł był powracać, a pani Cousin Coeur szlochając, powtarzała:

— Ach! dobrze mówiłam, że mu to kiedyś wyjdzie na złe. Co za sens, udawać młodzieńca, mając lat sześćdziesiąt!

Służąca, której się skarżyła, potrząsała głową, odpowiadając:

— Biedny pan!... ot! co to człowiek wart!

Płakała, na myśl, że i jej przyjdzie umrzeć tak samo i wychwalała pana w gorących, lecz trywialnych wyrazach. Przypisywała mu mnóstwo cnót, których wcale nie posiadał, co jednak dla stroskanej wdowy było wielką pociechą.

— Jesteś dobrą dziewczyną, Berto.... Nie zapomnę o tem...

Odtąd, pani Cousin-Coeur często powtarzała te słowa, a wkrótce zaczęła dodawać:

— Wymienię ciebie w moim testamencie...

Pewnego wieczora zaszła zmiana w zwykłej formułce:

— Berto, jesteś już wymieniona w moim testamencie....

Berta uklękła przed nią [illegible] łowała. Ten ruch n[illegible] sin-Coeur. [illegible] był [illegible]

[illegible] nie tak trudno, [illegible] zdaw[illegible].

Ulegając rozsądnej radzie, wdowa całe popołudnia spędzała po za domem i dzięki temu, twarz jej zaczęła wyglądać świeżo i zdrowo w obramowaniu siwych włosów, a przynosiła z sobą apetyt, który nie pozwalał jej chudnąć i dodawał ochoty do rozmowy ze służącą. Berta coraz większą gorliwością otaczała swoją panią i chwaliła pomiędzy swojemi znajomemi jej dobroć.

— Taka pani, która ma z czego żyć, jak nasza pani... chodzi do biednych, drapie się na piąte piętro... choć jej nikt nie prosi... to przecież ładnie!... Chodzi pomiędzy robotników, starych, młodych... tutaj da franka... tutaj drugiego... Często się zdarza, że braknie jej sześć sous na omnibus, z powrotem!...

Wymyślała sobie różne historye i upiększała je, jeżeli jej się zdawało, iż sama prawda nie wystarcza, aby przekonać o cnotach pani Cousin-Coeur.

Kupcy i sąsiedzi słuchali z zachwytem i wskazywali jej różnych biedaków, zasługujących na pomoc. Berta polecała ich ze swej strony dobrej wdowie, która mogłaby być jednogłośnie wielbioną, gdyby wdzięczność należała do ludzkich przymiotów.

— Berto... trudno sobie wyobrazić [illegible] podobnego!... Czworo dzieci. [illegible] wszystko to żyje na [illegible] stra — ma [illegible] bu[illegible]

[illegible] zabarwiało oblicze pani Cousin-C[illegible]ur i zapalało płomienie [illegible], gdy opisywała taką niedo[illegible] [illegible]tywała wszystkie szczegóły naj[illegible] [illegible]ej charakterystyczne i opisywała je tak gorąco, że tchu nieraz jej brakowało.

— Dałam im dziesięć franków... i wrócę tam w przyszłym tygodniu.

Słysząc cyfrę tej jałmużny, oczy Berty się zaokrągliły i gdy stała z otwartemi ustami z wielkiego podziwu:

— I cóż to znaczy, moja kochana? — spytała pani Cousin-Coeur.

— Ach! myślę, że pani nadto dobra... i że chyba musi być bardzo bogata!

— Bogata, nie!... Co najwyżej zamożna...

Berta na pół tylko w to uwierzyła. A pani mówiła dalej:

— Nie mam dziecka.... ani bliższej rodziny. Niechże więc przynajmniej biedni skorzystają!

Biedni korzystali niedyskretnie, według zdania służącej, od pięciu lat prawie, od kiedy trwał ten „tryb“, jak nazywała miłosierną rozrzutność swojej pani. Już teraz nie wskazywała jej żadnego z potrzebujących pomocy. Niektórzy dowiedzieli się o adresie miłosiernej wdowy i przychodzili w łachmanach, ciągnąc za sobą krzykliwą i obdartą dzieciarnię, która brukała pokoje. Berta wypędzała ich brutalnie, jeżeli sama pani Cousin-Coeur jej nie uprzedziła i nie otworzyła drzwi swego salonu dla tych wydziedziczonych.

[illegible] na swo[illegible] rozmaitych i z cał[illegible] [illegible] bezwstydnie się wyrażały. Za[illegible] pani Cousin-Coeur niczem się nie zrażała i kazała mówić wyraźnie, powtarzać pod pretekstem, że nie słyszy, choć słuch miała wyborny. Jeżeli się zdarzały jakie rany, strupy, wyrzuty, przypatrywała się, badała, jakby tego nie umiał zrobić żaden lekarz po sześciomiesięcznej praktyce w swoim zawodzie. A nędzarze, zabierali pieniądze, bandaże i flaszki z chininą, której zapas zawsze był przygotowany.

— Ach! ileż to biedy na tym świecie, moja Berto! — mówiła.

Ton mowy pani Cousin-Coeur był żałosny, a ręce unosiły się na znak politowania; oczy zaś, przeciwnie, błyszczały taką radością, która jakby nie pochodziła tylko jedynie z zadowolenia, że się bliźniego poratowało.

Berta wzruszała ramionami i lamentowała:

— Na Boga, to niemożebne!... Pani nas obie zaprowadzi pod kościół!...

Tymczasem, wypadało ograniczyć wydatki domowe. Berta pozapominała różnych przepisów kuchennych, którymi urozmaicała obiady. Rosół i pośledniejsze mięso zastąpiło wykwintne potrawy, które nieboszczyk pan Cousin-Coeur ocenić umiał, a któremi wdowa żywiła się czas jakiś przez pamięć o nim. Obecnie, lekka potraweczka lub kotlet barani wystarczyć musiał na dwa posiłki dziennie. Pani Cousin-Coeur pogardzała także strojami; nosiła stare suknie, stare kapelusze i połatane buciki, których nawet Berta włożyć by nie chciała.

(Dokończenie nastąpi).

Rada gospodarcza gubernii oświadczyła na ostatniem posiedzeniu, że rząd doszczętnie zbankrutował, w obec czego brak mu moralnego prawa kierowania wewnętrzną i zewnętrzną polityką. Rada uznała za rzecz nieodzowną natychmiastowe zwołanie zastępstwa ludów.

*

Z Moskwy donoszą: W sobotę urządzili tutejsi studenci antirządową demonstracyę. Około 1000 osób przeciągało ulicami, wznosząc okrzyki: „Precz z wojną“! Przyszło do starcia z policyą. Demonstranci rozrzucali proklamacyę, wzywającą rząd do zakończenia wojny. Przed pałacem namiestnikowskim kozacy rozpędzili demonstrantów.

Rokowania pokojowe.

Nakoniec.... Z uczuciem ulgi, jakby po zrzuceniu niezmiernego ciężaru z piersi — wolniej odetchnęła ludzkość cała z chwilą, gdy druty telegraficzne rozniosły po świecie wiadomość, że zarówno rząd japoński, jak rossyjski przyjęły pośrednictwo Roosevelta. Prezydentowi amerykańskiej republiki dank należy się słuszny. Z uporczywością, godną tak wielkiej sprawy, nadto zaś z subtelnem poczuciem taktu potrafił on pokonać wszelkie przeszkody stojące w poprzek dobroczynnemu dziełu. I wdzięcznym tylko można być Opatrzności, że postawiła tego męża na czele państwa, które zdawien dawna wypisawszy na swym sztandarze, jako dewizę hasło: „Praca w pokoju“ — tem samem bardziej, niż którekolwiek inne z mocarstw, powołane było do zgaszenia straszliwej pożogi na Dalekim Wschodzie.

Pierwsze lody przełamane. Byłoby jednak nierozsądkiem cieszyć się już obecnie nadzieją, że rozlew kwi jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej ustanie. Jeszcze nie wyznaczono ani terminu ani miejsca zjazdu przedstawicieli stron walczących; jeszcze niewiadomo, jakie zwycięzca postawi warunki i jak je przyjmie pobita Rossya. Możnaby nawet sądzić, że wogóle dużo trudności nasuną owe warunki, gdyby bowiem były takie, iż Rossya bez wahania mogłaby je przyjąć, to wówczas niezawodnie nie taiłaby ich Japonia i konferencya obustronnych przedstawicieli nie miałaby nic innego do uczynienia, jak zatwierdzić i podpisać pakta.

Bądź co bądź wszakże niema również podstaw do zwątpienia w pomyślny wynik rokowań. Rossya, raz postanowiwszy wejść w nie, raz ukorzywszy się do tego stopnia, iż poszło w zapomnienie hasło: „Choćby ostatni przyszło wydać rubel, ostatniego stracić żołnierza“ — dobrze namyśli się, zanim stanowczem „nie“ spali za sobą mosty. A niezawodnie i Japonia pohamuje, o ile to możliwe, za daleko idące wymagania. Uczyni to ona, choćby z obawy narażenia się Ameryce, prącej do pokoju, z Ameryką bowiem nie tylko platoniczne stosunki wiążą Japonię.

Pokój zresztą dla obu stron przedstawia więcej korzyści, aniżeli wojna. Rossyi pozwoli on zająć się nakoniec na seryo reorganizacyą wewnętrzną, Japonię zaś ustrzeże od grożącego jej wyczerpania.

Te praktyczne względy przedewszystkiem każą mieć nadzieję, że pokój — choćby nie zaraz i nie bez trudności — dojdzie jednak do skutku.

Z depesz, które nadeszły w ciągu dni świątecznych, można sobie urobić wcale dokładny obraz wstępu do rokowań pokojowych.

Nota Roosevelta.

Z Waszyngtonu telegrafują: Prezydent Roosevelt wystosował dnia **8** b. m. w dyplomatycznej drodze następującą notę do rządu japońskiego i rossyjskiego: „Uważam obecną chwilę za odpowiednią, by w interesie całej ludzkości starać się o ile możności przyczynić do zakończenia tej strasznej, krwawej wojny. Stany Zjednoczone są zarówno z Japonią jak z Rossyą związane węzłem przyjaźni i wzajemnej życzliwości i dlatego interesują się żywo losem obu państw. Proszę usilnie rządy japoński i rossyjski, aby nietylko w ich własnym interesie, lecz w interesie całego świata cywilizowanego, którego postęp wstrzymuje wojna, weszły w bezpośrednie rokowania pokojowe i proponuję, by te rokowania były prowadzone wyłącznie między obu prowadzącemi wojnę państwami. Jestem za tem, by rossyjscy i japońscy pełnomocnicy bez jakiegokolwiek pośrednictwa zebrali się w celu rozważenia, czy możliwą jest zgoda obu państw na warunki pokojowe. Proszę rządy Japonii i Rossyi, by zgodziły się na takie zebranie pełnomocników i jestem gotów wszystko uczynić, co będzie w mej mocy, by oba mocarstwa mogły skorzystać z moich usług przy układaniu tymczasowego rozejmu, przy wyborze miejsca i czasu zjazdu pełnomocników. Będę się bardzo cieszył, gdy moje usługi odniosą skutek, gdyż jest mojem usilnem dążeniem doprowadzić do skutku to zebranie, którego wynikiem ma być nastanie pokoju, oczekiwanego przez cały świat z upragnieniem“.

Historya wstępu do rokowań.

Londyn. Korespondent *Morning Post* z Waszyngtonu podaje następujący szczegółowy opis przedwstępnego porozumienia się między Rooseveltem a Rossyą i Japonią: Formalne wręczenie noty Roosevelta z 8 b. m. obu mocarstwom prowadzącym wojnę, poprzedziła poufna wymiana zdań, z rządami w Petersburgu i Tokio; na tej podstawie ustalono tekst noty. Rossya oświadczyła dnia 7 b. m. gotowość przyjęcia propozycyi Roosevelta, uczyniła ten tylko warunek, że wiadomość o przyjęciu ma być dopiero wtedy ogłoszoną, gdy propozycya Roosevelta zostanie urzędownie) podaną do wiadomości, aby przygotować publiczną opinię w Rossyi. Gdy Japonia zgodziła się na to, została następnego dnia nota Roosevelta doręczona obu rządom za pośrednictwem ambasadorów, a Roosevelt w myśl umowy notę ogłosił. Rossya zgodziła się na propozycyę Roosevelta, ale poprzednio daremnie starała się moralnie zobowiązać Stany Zjednoczone, aby one przeprowadziły złagodzenie niektórych warunków jakie zamierza postawić Japonia.

Waszyngton. Nota prezydenta Roosevelta w sprawie rokowań pokojowych wysłaną została do rządów japońskiego i rossyjskiego w czwartek po południu, po poprzedniem zapewnieniu, że będzie przez oba rządy przychylnie przyjęta. Nadto nota ta zatelegrafowaną została do Petersburga i Tokio. W Petersburgu przez ambasadora amerykańskiego Majera, a w Tokio przez posła amerykańskiego Grissona, doręczoną została monarchom.

Odpowiedzi Rossyi i Japonii nadeszły do Waszyngtonu dnia 10 b. m. wieczorem i już następnego dnia podała o nich prasa wiadomość. Oba mocarstwa oświadczyły, że przyjmują propozycye Roosevelta i wyrażają mu podziękowanie za to, iż ofiarował swe dobre usługi. Tekstu odpowiedzi nie ogłoszono. Jak słychać, Francya popierała od początku usiłowania Roosevelta i wpłynęła na Rossyę, aby przyjęła propozycyę Roosevelta.

W amerykańskich kołach dyplomatycznych opowiadają, że ambasador niemiecki w Waszyngtonie br. Speck v. Sternburg, bardzo gorliwie popierał prezydenta Roosevelta w pertraktacyach jego, które zakończyły się wysłaniem znanej noty. Zapewnił on Roosevelta, że także cesarz Wilhelm popiera jak najgoręcej usiłowania Roosevelta. Słychać dalej, że cesarz Wilhelm o tyle poparł Roosevelta, że porozumiał się z carem osobiście co do kwestyi zawarcia pokoju.

Przygotowania do rokowań.

Pet. Agencya Tel. donosi: Nie jest jeszcze wiadomem, gdzie nastąpi spotkanie japońskich i rossyjskich delegatów, uprawnionych do prowadzenia rokowań pokojowych. Miejsce wyznaczy Japonia. Delegatem Rossyi do prowadzenia rokowań pokojowych, będzie zastępca Rossyi w tem państwie, w którem nastąpi spotkanie delegatów.

Także wedle depeszy waszyngtońskiej miejsce zebrania się delegatów pokojowych zaproponować ma Japonia. Na tem zebraniu podadzą japońscy pełnomocnicy do wiadomości Rossyan warunki Japonii, poczem warunki te będą bezzwłocznie przesłane carowi Mikołajowi. Jeśli car uzna je za możliwe do przyjęcia, przystąpią pełnomocnicy prawdopodobnie w Waszyngtonie do ułożenia pokoju.

Również *Biuro Reutera* otrzymało informacye, że prawdopodobnie Waszyngton będzie obrany za miejsce rokowań pokojowych między Rossyą i Japonią.

Dalej poinformowano to *Biuro*, że reprezentantem Rossyi w rokowaniach pokojowych będzie br. Rosen, były poseł rossyjski w Tokio.

Standard dowiaduje się z Waszyngtonu, że między Rossyą a Japonią zostanie ułożone sześciotygodniowe zawieszenie broni, które już będzie uważać można jako milcząco rozpoczęte.

(Telegramy).

Waszyngton, 13 czerwca. Roosevelt otrzymał wczoraj odpowiedź Rossyi na swą notę; następnie konferował pół godziny z rossyjskim ambasadorem Cassinim, który go odwiedził, aby wyrazić imieniem Rossyi gotowość zamianowania pełnomocników pokojowych.

Petersburg, 13 czerwca. *(Pet. Agencya).* Rossyjską odpowiedź na propozycyę Roosevelta doręczono wczoraj amerykańskiemu ambasadorowi.

Agencya oświadcza, że wszystkie wiadomości dziennika *Morning Post* o przedwstępnych rokowaniach pokojowych są zupełnie nieprawdziwe.

Londyn, 13 czerwca. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: Wczoraj odbyła się w zamku cesarskim pod przewodnictwem cesarza bardzo ważna narada, w której wzięli udział książęta, ministrowie i przeszło 40 wysokich oficerów armii i marynarki. Prasa japońska na życzenie władz zachowuje się z rezerwą. Japonia przedstawia obecnie świetny obraz narodu, który panuje nad sobą.

Bank rossyjsko-chiński zaofiarował Chinom znaczną sumę pieniężną dla wynagrodzenia szkód, zrządzonych w Mandżuryi przez wojnę, Chiny jednak propozycyę odrzuciły.

Poseł chiński w Petersburgu donosi swemu rządowi w Pekinie, że Rossya nabrała przekonania, iż sytuacya jej nie polepszy się przez dalsze prowadzenie wojny.

Rzym, 13 czerwca. *Tribuna* donosi: Rząd polecił ambasadorom włoskim za granicą, ażeby o ile możności popierali rokowania pokojowe między Japonią a Rossyą.

KRONIKA

Lwów, 13 czerwca.

— **Kalendarz.**

Środa (14 czerwca):

Bazylego. — Przedzimira. — Justyny.

Wschód słońca o godzinie 4·05 rano, zachód słońca o godzinie 7·55 po południu.

— **Bierzmowanie.** W niedzielę, dnia 11 b. m. i w poniedziałek, dnia 12 b. m. jako w uroczystość Zesłania Ducha św. odbyło się w lwowskim kościele OO. Jezuitów bierzmowanie. Ceremonii dokonał Najprzew. ks. Arcybiskup Bilczewski w asystencyi swego sekretarza ks. dr. Warszylewicza i duchowieństwa.

W niedzielę o godzinie 4 po południu, w poniedziałek o godzinie 10 rano i 4 po południu witał ks. Arcybiskupa superior T. J. ks. Stanisław Sopuch, intonując pieśń „Serdeczna Matko“, której dwie zwrotki lud odśpiewał. Ubrany przez kler w szaty liturgiczne, przepisane do sprawowania świętego obrządku, odmówił krótką modlitwę do Ducha św. Następnie przemawiał do wiernych, którzy mieli się bierzmować, ks. dr. Warszylewicz. Po przemówieniu nastąpił właściwy akt św. Sakramentu Bierzmowania. W końcu po przemowie drugiej po Bierzmowaniu, udzielił ks. Arcybiskup Bilczewski wszystkim obecnym błogosławteństwa.

Ogółem przyjęło św. Sakramentu Bierzmowania około 500 osób.

— **Z Politechniki.** Drugi egzamin rządowy na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki złożyli dnia 7 b. m. pp.: Józef Pliszewski, rodem ze Lwowa (znamienicie uzdolniony), Feliks Knopf, rodem z Żółkwi (znamienicie uzdolniony), Tytus Piller, rodem z Buczacza (bardzo uzdolniony).

— **Egzamina prywatne** z buchalteryi, korespondencyi handlowej i prac kantorowych, oraz rachunków kupieckich, odbędą się w Akademii handlowej we Lwowie w dniach 6 i 7 lipca b. r. Podania udokumentowane metryką chrztu lub świadectwem urodzenia i ostatniem świadectwem szkolnem, a opatrzone stemplem na 1 K., oraz załączoną taksą egzaminacyjną (16 K., za każdy przedmiot) należy wnosić do dyrekcyi Akademii handlowej we Lwowie do dnia 25 czerwca.

— **Wystawa** olbrzymiego obrazu Kossaka. W obecności PP. Ministrów dr. Hartla, Piętaka i innych, odbyło się w sobotę w Wiedniu otwarcie wystawy olbrzymiego obrazu Kossaka, przedstawiającego zajścia w Petersburgu w dniu 22 stycznia 1905.

— **Tow. nauczycieli szkół wyższych.** Przez oba dni Zielonych Świąt toczyły się w naszem mieście obrady walnego zgromadzenia Tow. nauczycieli szkół wyższych. Sprawozdanie z przebiegu obrad z powodu nawału materyału zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru.

— **W sali ratuszowej** odbyło się w sobotę losowanie trzech posagów po 770 K., przeznaczonych dla dziewcząt sierot po rzemieślnikach lwowskich. Z 24 kandydatek, dopuszczonych do losowania, szczęśliwe losy wyciągnęły: 20-letnia Jadwiga Rusiecka, 15-letnia Helena Bossówna i 18-letnia Marya Nedbalówna.

— **Losowanie** czterech premii w kwotach: 1548, 1290, 1032 i 774 koron z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, odbędzie się we Lwowie dnia 19 lipca b. r. Podania o przypuszczenie do tego losowania wnosić należy do Wydziału krajowego, najdalej do 5 lipca b. r.

— **Drugi sekretarz** ambasady niemieckiej przy Najw. Dworze, hr. Ulryk Brockdorff-Rantzau, zamianowany został pierwszym sekretarzem poselstwa niemieckiego w Hadze.

△ **Pożar.** Wczoraj o godzinie 7 wieczorem eksplodował w mieszkaniu fryzyera W. Boryckiego, przy ul. Słowackiego 8, motor benzynowy motocyklu, a płomienie objęły sprzęty, znajdujące się w mieszkaniu. Ogień, który wyrządził szkodę na kilkaset koron, ugaszono rychło wodą, z pomocą pogotowia straży pożarnej.

△ **Z dni świątecznych.** Raporty policyjne przepełnione są opisami zapasów i walk, których widownią było nasze miasto w czasie Zielonych Świąt.

Przeważną część bójek wywołało opilstwo. Fr. Szargut zajrzał zbyt głęboko na dno kieliszka, a rozochocony trunkiem, począł napadać na przechodniów na ul. Zamarstynowskiej. Zamknięcie Szarguta na ekspozyturze policyi w Zamarstynowie, położyło kres tej wesołej zabawie.

Równie walecznym okazał się Jan Paredij z Kleparowa, który powybijał szyby w domu, gdzie uczestniczył w odbywającem się właśnie weselu. Spotkała go jednak zasłużona kara, bo weselnicy odcięli mu za to ucho.

△ **Kronika policyjna.** P. Saulowi Finkelsteinowi, słuchaczowi praw, zamieszkałemu przy ul. Słonecznej 26, skradziono złoty zegarek, wartości około 200 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Marya z Grottgerów Sawiczewska, siostra genialnego artysty Artura Grottgera, w 68 roku życia.

W Winnikach, ks. Jakób Polek, proboszcz miejscowy i dziekan lwowsko-zamiejski, w 45 roku życia.

W Krakowie, Franciszek Rheina Wolbek, właściciel dóbr ziemskich na Litwie, przeżywszy lat 88.

W Rawie ruskiej, Michał Underka, były kupiec i obywatel miasta Lwowa, przeżywszy lat 36.

W Rzeszowie, Teofil Stanisław Krzyczkowski, em. radca rachunkowy kraj. Dyrekcyi skarbu, w 76 roku życia.

W Gorycyi, dr. Karol Venuti, tamtejszy burmistrz.

W Dreźnie, dr. Henryk Lahmann, znany założyciel zakładu wodoleczniczego w Dreznie.

— **Z Krakowa** donoszą:

Przez obydwa dni świąteczne bawiła w Krakowie wycieczka Górnoszlązaków. Przyjęcie wycieczki odbyło się u pomnika Mickiewicza; goście szlązcy złożyli wieniec na pomniku. Następnie udali się do kościoła Maryackiego, gdzie wygłosił kazanie ks. prałat Bandrowski. Górnoszlązacy zwiedzali miasto, byli także na mogile Kościuszki i w parku Jordana.

— **Epidemia** zapalenia opon mózgowordzeniowych w Galicyi. W ostatnim tygodniu stwierdzono w 22 powiatach naszego kraju 54 nowych wypadków tej choroby, zmarło zaś na nią 51 chorych.

— **Z Wiednia** piszą nam: Na torze wyścigowym w Praterze odbywa się teraz nowa serya wyścigów kłusaków. W pierwszy dzień Zielonych Świąt rozgrywały się wyścigi o główną t. zw. letnią nagrodę (14.500 K.). Nagrodę wziął koń ze stadniny „Wola“ (JE. Pana Namiestnika hr. Andrzeja Potockiego) „Lord Revelstoke“, który w obu biegach, jakie były wymagane do otrzymania nagrody, przyszedł pierwszy do mety. Świetne zwycięstwo polskiego konia, który startował jako „outsider“, zrobiło na torze sensacyę. „Lord Revelstoke“ (4 letni ogier, kasztan) okrążył arenę w nadzwyczaj krótkim czasie, bo w 1 minucie 22·3 sekundach. Totalizator płacił w pierwszym biegu 99 : 10, w drugim 41 : 10. Za „miejsce“ płacono: w pierwszym biegu 250 : 25, w drugim (wobec wybornego rezultatu pierwszego biegu) 38 : 25.

— **Kongres botaniczny.** Z Wiednia telegrafują: Wczoraj otwarto tu międzynarodowy kongres botaniczny w obecności P. Ministra rolnictwa, dalej, przedstawicieli Ministerstwa oświaty, burmistrza Luegera i w. i.

Z okazyi tego kongresu, otwarto tego samego dnia w oranżeryi w Schönbrunnie, wystawę botaniczną w obecności P. Ministra rolnictwa, zaproszonych gości i uczestników kongresu.

— **Nagły zgon.** W nocy z dnia 10 na 11 b. m. zmarła w swym pałacu w skutek ataku apoplektycznego wdowa księżna Marya Kinsky w 70 r. życia. Zmarła była córką ks. Karola Liechtensteina a siostrą pierwszego wielkiego ochmistrza Dworu, Rudolfa ks. Liechtensteina. Zwłoki przewiezione będą do Hermanmiestec w Czechach.

— **Troje dzieci spalonych.** W Gross-Niemtschitz — jak donoszą z Berna morawskiego — wybuchł onegdaj groźny pożar, który obrócił w perzynę 8 gospodarstw. Troje dzieci jednego z pogorzelców znalazło śmierć w płomieniach.

— **Na karę** dożywotniego więzienia skazał w tych dniach trybunał sądu przysięgłych w Wels cieślę Franciszka Aichingera. Dopuścił się on w ośmiu rozmaitych miejscowościach zbrodni podpalenia, jedynie w tym celu, by mieć dość roboty.

— **Morderstwo dla rabunku.** W Rakosfalva — jak donoszą z Budapesztu — zamordował onegdaj woźnica Franciszek Orban swoją służbodawczynię, handlarkę żelaza Goldnerową, poczem zrabowawszy znalezioną w komodzie gotówkę i przedmioty ze złota, zbiegł w niewiadomym kierunku.

— **Morderstwo i samobójstwo.** Z Zadaru donoszą: W sobotę o godzinie 6 wieczorem, przybył do biura zastępcy dyrektora kraj. dyrekcyi skarbu, starszego radcy skarbowego Rossiniego, wydalony niedawno koncypista skarbowy Böhm i strzelił dwa razy z rewolweru do Rossiniego, raniąc go w okolicę serca. Rossini padł trupem na miejscu. Następ-

pnie Böhm trzecim strzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

— **Defraudacya.** Pod zarzutem spełnienia defraudacyi w kasie 1 pułku piechoty węgierskiej obrony krajowej, aresztowano onegdaj w Budapeszcie porucznika rachunkowego Kolomana Mölczera. Mölczera osadzono w budapeszteńskim areszcie garnizonowym.

— **Tryumf polskiego hodowcy koni.** Z Medyolanu telegrafują: W wyścigach konnych dnia 11 b. m. wielką nagrodę 100.000 lir wygrał „Bolesław", koń p. Wysockiego.

Kronika prowincyonalna.

§ W Rymanowie bawiło w czasie od 20 maja do 6 b. m. 308 gości kąpielowych, w tem 34 osób ze Lwowa.

§ Nieszczęśliwy wypadek. Z Sambora donoszą: Mieszkaniec tutejszy p. Juliusz Eisler przygotowywał onegdaj maszynkę spirytusową w przytomności, swego 4 letniego synka. Podczas tej manipulacyi maszynka eksplodowała a płomień objął w jednej chwili dziecko, które odniosło tak znaczne obrażenia cielesne, że niebawem zmarło.

Kronika zagraniczna.

* Posag niemieckiej następczyni tronu, Cecylii, — jak donosi *Rheinisch-westfälische Ztg*, — wynosi 20 milionów marek.

* Podarki ślubne. Cesarska para niemiecka ofiarowała ks. Cecylii naszyjnik z 46 brylantów z soliterem, zwieszającym się pośrodku, jako pendent. Brylanty mają bardzo czystą i piękną wodę. Naszyjnik zawarty w futerale złotym z herbami obojga oblubieńców. Ks. regent Albert pruski ofiarował dużą broszę brylantową ze szmaragdem, otoczonym brylantami i ze zwieszającą się perłą różową.

* W przystępie szału. Z Berlina donoszą: W miejscowości Rixdorf w przystępie szału, zamordowała w ubiegły piątek 25-letnia Berta Czibulkowa swego dwuletniego synka, poczem sama odebrała sobie życie przez powieszenie.

* W Serbii zamordowano w ubiegłym roku w celach rabunku 546 osób.

* Wyścigi w Longchamps o *grand prix* urządzone dnia 11 b. m. miały następujący wynik: Pierwszy dotarł do mety „Finasseur", drugi „Clyde", trzeci „Stozzi". Wszystkie te trzy konie pochodzą ze stadnin francuskich. W obec tego, że w ostatnich latach odnosiły tryumf bardzo często stadniny obce, wzbudził wynik wyścigów wielką radość. Biegało ogółem dziewięć koni.

Wyścigom przypatrywały się tłumy publiczności. Wśród obecnych byli: ks. Monaco, prezydent ministrów Rouvier i wielu ambasadorów. Prezydent Loubet z małżonką przybył o godzinie 3 na plac wyścigów, witany owacyjnie przez ludność.

* Strejk. Z Sztokholmu donoszą: W sobotę w całej Szwecyi wydalono robotników z fabryk żelaza i metalowych.

* Dwa międzynarodowe kongresy: naftowy i górniczy odbędą się równocześnie w czasie od 26 czerwca do 1 lipca b. r. podczas wystawy powszechnej w Leodyum.

Notatki literacko-artystyczne.

Pożegnanie Ludwika Solskiego.

Sobotnie przedstawienie „Pana Jowialskiego" było zarazem pożegnalnym, ostatnim występem p. Solskiego, który przenosi się do Krakowa, wybrany dyrektorem tamtejszego teatru. Publiczność, która nauczyła się cenić talent tego artysty, należącego dzisiaj do najwybitniejszych aktorów polskich, zgromadziła się bardzo licznie, wypełniając całą widownię. Z chwilą ukazania się na scenie p. Solskiego, rozległy się oklaski, owacya przybrała jednak dopiero po II akcie właściwy charakter. Publiczność powstała, jakby na dany znak, ze swych miejsc, orkiestra zagrała tusz, na scenę wniesiono wieńce i bukiety, a wśród tej powodzi zieleni i kwiatów stał p. Solski, do łez wzruszony, dziękując za okazaną mu sympatyę i uznanie, na jakie pięcioletnią mozolną i rzetelną zasłużył pracą.

Wśród innych wyróżniały się wieńce: od dyrektora Pawlikowskiego, od pań: Bednarzewskiej i Wojnowskiej, od Koła literacko-artystycznego i przyjaciół p. Solskiego, oraz srebrny wieniec, upominek wielbicieli jego talentu.

Pp. Solscy pozostawiają po sobie szczery żal. Teatr nasz traci w nich artystów, obdarzonych wielkim talentem scenicznym, niezwykłą sumiennością i prawdziwem umiłowaniem sztuki. P. Solski zapisał się we wdzięcznej pamięci Lwowian długim szeregiem kreacyj, wyposażonych we wszystkie bogactwa jego oryginalnej i silnej indywidualności artystycznej. Nikt nie zapomni jego porywającej gry w „Warszawiance", „Terakoji", w „Ponad siły", jego zdolności tworzenia skończenie doskonałej maski, która święciła prawdziwe trymfy w Szekspirowskim Chudogębie i sędzi Dogberym, w „Panu Jowialskim", „Skąpcu", „Dożywociu" (Łatka), „Mieszczanach", „Skarbie", „Nawojce" i w. i.

Najsilniej przejawia się talent p. Solskiego w repertoarze modernistycznym. Dramat współczesny dawał mu zawsze najszersze pole do rozwinięcia całej pełni swego talentu. Pamiętne są kreacye p. Solskiego w dramatach: „Dla szczęścia", „Złote runo", „Nadzieja", „Dramat Kaliny", „Tamten", „Dzika kaczka", nie sposób zresztą wymienić wszystkich typów, postaci jakie odtworzył na lwowskiej scenie. Rozległy zakres ról dawał mu sposobność do coraz to nowych kreacyj, z których każda była odmienną, inną ożywiona duszą, a zawsze oryginalna i zajmująca.

Dramat i komedya lwowska tracą w p. Solskim nie tylko pierwszorzędnego aktora, lecz i znakomitego reżysera, któremu scena nasza wiele dobrego ma do zawdzięczenia.

Żal nasz jest tem większy, że z p. Solskim odchodzi jego żona, p. Irena, utalentowana, wytworna, pełna wdzięku artystka, która przenosi się, niestety, wraz z mężem do Krakowa.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś we wtorek po raz trzeci „W jaskini lwa", komedya w 3 aktach M. Hennequina i P. Bilhauda; tłómaczył J. Pieniążek.

Jutro we środę na cześć Wysokiego Gościa Szacha Persyi, danem będzie galowe przedstawienie, na które złożą się: „Rzeczpospolita babińska" akt II. z komicznej opery Mieczysława Sołtysa, „Terakoja" czyli wiejska szkółka, dramat historyczny japoński w 1 akcie Tekeda Izumo, przełożył i prologiem opatrzył Jerzy Żuławski i „Zabobon" czyli „Krakowiacy i górale" akt I. opery narodowej J. N. Kamińskiego.

W „Terakoji" wystąpi gościnnie Ludwik Solski.

Teatr paré.

Towarzystwo ludoznawcze.

Lwów, 13 czerwca.

W ubiegłą sobotę — jak to już w numerze poprzednim donieśliśmy — obchodziło Towarzystwo ludoznawcze we Lwowie dziesięcioletni jubileusz swego istnienia. Z okazyi tego jubileuszu odbył się w mieście naszem Zjazd naukowy, urządzony głównie w tym celu, aby skupić wszystkich badaczy, znawców i miłośników ludoznawstwa polskiego, ułatwić im wymianę myśli, uczynić obrachunek, czego u nas na polu etnografii cznem dokonano i ułożyć program dla dalszych badań.

Obrady Zjazdu trwały dwa dni: w sobotę i w niedzielę.

W sobotę, po nabożeństwie w kościele archikatedralnym, zebrali się uczestnicy Zjazdu po godzinie 7 rano w sali miejskiego Muzeum przemysłowego na pierwsze posiedzenie.

Prezes Towarzystwa ludoznawczego, prof. dr. Antoni Kalina, otwierając obrady, powitał przedewszystkiem w serdecznych słowach uczestników Zjazdu, poczem przedstawił w krótkich wyrazach potrzebę istnienia Towarzystwa, oddającego się studyom na polu ludoznawstwa. Przeszedłszy z kolei do skreślenia historyi rozwoju Towarzystwa, omówił dr. Kalina obszernie znaczenie czasopisma Towarzystwa p. t. *Lud* dla rozwoju nauki etnografii polskiej, podnosząc, iż głównymi i najdzielniejszymi współpracownikami jego są nauczyciele ludowi. Towarzystwo, które początkowo spotykało się z nieufnością, z czasem zdobyło sobie życzliwość wszystkich władz rządowych i autonomicznych, dzięki niestrudzonej pracy, pomimo olbrzymich trudności. Jakkolwiek już wiele dokonano, czeka mimo to Towarzystwo jeszcze wiele pracy. Mowca życzył więc Towarzystwu, by pracy tej z najpomyślniejszym skutkiem dokonano wjak najkrótszym przeciągu czasu.

Poświęciwszy w końcu słowa gorącego wspomnienia zmarłym członkom Towarzystwa dr. J. Karłowiczowi, Kazimierzowi Mokłowskiemu i J. Witortowi, otworzył dr. Kalina walne zgromadzenie Towarzystwa ludoznawczego.

Pierwszy zabrał głos p. M. Rybowski, który referował sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności Towarzystwa.

Towarzystwo ludoznawcze, zawiązane w roku 1895, podzieliło pracę ludoznawstwa pomiędzy 8 sekcyj. W pierwszym roku liczyło ono 194 członków. Nie wstępując zupełnie w dziedzinę polityki, rozpoczęło pracę nad zbieraniem materyałów etnograficznych. Pod kierunkiem niestrudzonego prezesa prof. dr. Kaliny, poczęło się rozwijać Towarzystwo. Dowodem tego może być poniekąd liczba zgromadzeń, odbytych w ciągu dziesięciolecia za jego inicyatywą, a to: 10 walnych zgromadzeń, 62 zgromadzeń zarządu głównego, oraz 42 zgromadzeń naukowych. Członków liczy obecnie Towarzystwo: zwyczajnych 300, 4 członków korespondentów i 2 członków honorowych.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości, dr. Z. Gargas referował sprawozdanie rachunkowe, zamknięte następującemi cyframi; bilas kasowy zamknięto cyfrą 4004 kor. 62 halerzy, przy 1330 kor. 63 h. pozostałości kasowej na rok bieżący, bilans majątkowy Towarzystwa zaś wynosił 1785 kor. 77 hal.

Po udzieleniu wydziałowi absolutoryum z czynności rachunków za rok 1904, zamianowało zgromadzenie, na wniosek dr. Z. Gargasa, członkiem honorowym Towarzystwa, długoletniego jego prezesa dr. Antoniego Kalinę.

Z kolei dokonano wyborów: Prezesem wybrano prof. dr. Józefa Kallenbacha, a jego zastępcami pp.: prof. dr. Wilhelma Bruchnalskiego i Stanisława Bala. Do zarządu weszli pp.: dr. Zygmunt Gargas, dr. Michał Janik, Józef Klemensiewicz, ks. Józef Krechowicz, dr. Jan Leciejewski, Józef Pelczarski, Tadeusz Pini, Mikołaj Rybowski i Mieczysław Treter.

Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: B. Lewickiego, Wł. Schmidta i M. Wasunga.

Następnie p. Franciszek Rawita Gawroński postawił wniosek o utworzenie sekcyi archeologicznej i na przewodniczącego jej zaproponował prof. dr. Hadaczka. Uchwalono.

Na tem zakończyły się obrady walnego zgromadzenia Towarzystwa.

Po dokonaniu wyboru przewodniczącego Zjazdu w osobie prof. dr. Kallenbacha, rozpoczął obrady Zjazd etnografów polskich. Przewodniczący przedstawił przedewszystkiem sprawę czasopisma, redagowanego przez p. Erazma Majewskiego. Pismo to pomimo swych niezaprzeczonych zasług zmuszone jest w obec braku zainteresowania się niem wśród publiczności, zawiesić wydawnictwo z końcem bieżącego roku.

Po krótkiej na ten temat dyskusyi, uchwalono wniosek, przedstawiony przez p. Bala, oddania sprawy tej zarządowi Towarzystwa, który zajmie się wysłaniem dwóch delegatów do Warszawy, celem zbadania sytuacyi, a następnie zwróci się do ogółu społeczeństwa o pomoc.

Po odczytaniu szeregu pism z życzeniami dla Zjazdu, p. S. Udziela mówił „O potrzebie zestawienia i uporządkowania opowiadań ludowych", poczem w zastępstwie dr. Daszyńskiej-Golińskiej odczytał jej referat o „Demografii nadwiślańskiego miasteczka od XVII. wieku" prof. dr. Kallenbach.

Na tem zamknięto obrady przedpołudniowe.

Posiedzenie popołudniowe wypełniły referaty: p. Franciszka Rawity Gawrońskiego p. t. „Geneza legendy o smoku w związku z istnieniem człowieka czwartorzędowej epoki"; p. Grzegorza Smólskiego p. t. „Spostrzeżenia i uwagi z podróży na Pomorzu i wyspie Rujnie" i p. J. Świętka na temat: „Liczby 3 i 9 w mitach, wyobrażeniach, mistycznych praktykach i zwyczajach ludowych".

W niedzielę, w drugim dniu obrad Zjazdu, wygłoszono w dalszym ciągu szereg zgłoszonych referatów, po zwiedzeniu przez zamiejscowych uczestników wystawy etnograficznej, urządzonej w Muzeum przemysłowem, oraz lwowskich muzeów i bibliotek.

Końcowe posiedzenie odbyło się po południu, rozpoczęte referatem p. Matusiaka „O zbieraniu imion własnych", i ich znaczeniu dla historyi osadnictwa w Polsce i językoznawstwa. Potem przemawiał p. G. Smólski na temat: „O śladach słowiańskich w krajach dawnej Recji i Windelicyi, a prof. Bruchnalski mówił o „Piórze, jako ozdobie wojaków i junaków i t. zw. prośbie o pióro", a ostatni referat wygłosił dr. Z. Gargas: „W sprawie badań nad sprawnością ekonomiczną szczepów ludowych".

Po tym odczycie nastąpiło urzędowe zamknięcie Zjazdu, który stwierdził, że ludoznawstwo znajduje u nas coraz więcej zwolenników.

Jego Cesarska Mość Szach perski w Galicyi.

Niezwykłego gościa witać będzie dzisiaj nasze miasto. Władca Persyi, Jego Ces. Mość Szach Muzaffer-ed-Din w przejeździe zagranicę zatrzyma się przez dwa dni we Lwowie.

Stosunki przyjaźni, łączące Najj. Pana z władcą Persyi, nadto zaś te liczne stosunki, jakie dzięki rozwojowi handlu i przemysłu, wbrew odległości zbliżają oba Państwa do siebie — ujawnią się w świetnem przyjęciu, zgotowanem Jego Ces. Mości Szachowi.

Ludność Lwowa weźmie w niem udział niezawodnie z tą godnością, która cechować winna ogniska kultury i która — mamy nadzieję — sympatycznie zapisze gród nasz w pamięci władcy ziem dalekich.

(Telegramy prywatne).

Przyjazd do Galicyi.

Podwołoczyska. Przybyli tu dziś o godzinie 5 rano: P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki z radcą Dworu Zaleskim i komendant korpusu generał broni Fiedler z szefem sztabu generalnego I. korpusu pułkownikiem Gerstenbergerem.

Podwołoczyska. Wczoraj po godzinie 3 nad ranem przybył tu od strony Lwowa pociąg dworski, którym Jego Cesarska Mość Szach perski Muzaffer ed-Din pojedzie do Wiednia. Pociągiem tym przybyli dyrektor kolei państwowej radca Dworu Wierzbicki, starsi inspektorowie Bartmański i Müller, inspektorowie Wechsler i Pajączkowski, oraz starszy kontrolor ruchu Odzierzyński. Pociąg składa się z 22 wozów.

Podwołoczyska. Wczoraj około godziny 7 wieczorem przybyli tu z Wiednia pociągiem pospiesznym: kapitan gwardyi generał kawaleryi książę Józef Windisch-Graetz, pułkownik ułanów hr. Huyn, pułkownik artyleryi Krumholz, *attaché* wojskowy ambasady w Teheranie major br. Arnold Hammerstein-Gesmold, b. poseł austryacki w Teheranie, kapitan fregaty Huber. Przydzieleni oni zostali do świty Jego Cesarskiej Mości Szacha perskiego.

Nadto przybyli tym pociągiem poseł perski przy Najw. Dworze wiedeńskim Mahomed Dovleh, profesor języka perskiego w Akademii oryentalnej Pekotsch i starszy komisarz w Najw. urzędzie ochmistrzowskim br. Lützendorff.

Podwołoczyska. Celem powitania Szacha przybyli oprócz już wymienionych, starosta skałacki Szydłowski, komendant kraj. żandarmeryi pułkownik Manowarda, naczelnik sądu radca Horica, zarządca pocztowy Czerniewicz i burmistrz dr. Dawid.

Podwołoczyska. Według ostatnich dyspozycyj, Jego Cesarska Mość Szach perski wsiądzie do tutejszego pociągu dworskiego w Wołoczyskach po stronie rossyjskiej. Pociąg ten odjechał tam dzisiaj o godzinie 8 rano. Do Podwołoczysk przybędzie Szach perski o godzinie 12 w południe i po 15 minutowem zatrzymaniu się odjedzie w kierunku Lwowa.

Podwołoczyska. (Godzina 8·15). Pociąg Dworski odjechał po Szacha do Wołoczysk. Naprzeciw władcy Persyi udali się dyrektor radca Dworu Wierzbicki z urzędnikami kolejowymi. Pociąg prowadzić będzie starszy inspektor Mueller.

Program podróży do Lwowa.

Podwołoczyska. Według ułożonego programu, wyjedzie Jego Ces. Mość Szach perski z Podwołoczysk o godz. 12·15 po południu. W Tarnopolu pociąg dworski stanie o godzinie 1·57 i zatrzyma się 5 minut. Do Złoczowa przyjedzie o godzinie 4 po południu i stać będzie minut 8, w Krasnem stanie pociąg o godzinie 5 po południu i stać będzie 10 minut, a do Lwowa przybędzie na główny dworzec o godzinie 7 wieczorem (czas kolejowy).

Jego Cesarska Mość zabawi we Lwowie przez całą środę i czwartek a w piątek o godzinie 9 minut 22 rano odjedzie do Wiednia.

W drodze z Podwołoczysk.

Złoczów. Na dworcach w Tarnopolu i Złoczowie, gdzie pociąg dworski zatrzymał się, zjawili się przedstawiciele władz miejscowych cywilnych i wojskowych i ustawione były kompanie honorowe.

Pociąg dworski przybędzie do Lwowa o godzinie 7 wieczorem.

Droga wjazdu we Lwowie.

Dyrekcya policyi ogłosza: Dziś, 13 b. m., o godzinie 7 min. 30 wieczorem (czas miejski) przybywa do Lwowa szach perski i z głównego dworca kolejowego uda się do hotelu George'a następującemi ulicami: Gródecką, Leona Sapiehy, Szeptyckich, pl. Jura, Mickiewicza, Matejki, Kraszewskiego, Słowackiego, Trzeciego Maja, Jagiellońską, Karola Ludwika — na pl. Maryacki. Na przestrzeni od ul. Akademickiej (od wylotu ul. Pańskiej) do głównego dworca kolejowego, ustawiony będzie około godz. 7 wieczorem (czas miejski) po obu stronach wymienionych ulic szpaler wojskowy. Z chwilą ustawienia szpaleru, będzie ruch wozowy i pieszy w miejscach objętych szpalerem wojskowym wstrzymany.

Wstęp na dworzec dozwolony będzie jedynie za specyalnymi imiennymi biletami, które wydaje w bardzo ograniczonej liczbie prezydyum dyrekcyi kolejowej. Pociąg dworski z Szachem zajedzie na pierwszy peron, a wóz cesarski zatrzyma się przed niezupełnie jeszcze ukończonym salonem dworskim. Przez te apartamenty wyjedzie też Szach ze świtą na plac dojazdowy przed dworzec, gdzie oczekiwać będą powozy. Świta Szacha składa się z 96 osób, które zamieszkają w hotelu Georgea.

Od dworca, aż do hotelu Georgea, gdzie Jego Ces. Mość Szach zamieszka wraz ze świtą, ustawiony będzie szpaler wojskowy.

Swita Szacha.

W świcie J. Ces. Mości znajdują się między innymi: Ich Cesarskie Wysokości: ks. Noszet-es-Saltaneh syn i Etezad-es-Saltaneh, wnuk cesarski; dalej książęta: wielki wezyr Sadre-Azam: Neyered-Dovleh, wielki marszałek Movassagh-ed-Dovleh; Jego Wysokość pierwszy szambelan Hossam-es-Saltaneh; ambasador w Konstantynopolu ks. Arfaod-Dovleh; ministrowie rezydenci: Ich Ekscelencye: Mochir-el-Molk w Petersburgu, Momtaz-es-Saltaneh w Paryżu i Mofakem-es-Soltan; nadto Ich Escelencye: minister dworu wezyr Derbare; minister spraw wewnętrznych wezyr-Afkham; minister funduszu religijnego Emin-ed-Dovleh; minister oświaty Ala-ol-Molk; minister stanu i skarbu Nasser-ol-Molk; minister rolnictwa i dóbr państwa Nasser-es-Saltaneh; wielki koniuszy Schems ol-Molk; minister robót publicznych Mohandes-el-Memalek; szatny cesarski Movassagh-ol-Molk; Emine Hazrt; dyrektor budowli rządowych sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Mohtacham-es-Saltaneh; minister stanu Debire-Hozour; radca ministerstwa spraw zagranicznych oraz szef gabinetu europejskiego wielkiego wezyra, Momtaz-ed-Dovleh; lekarze: dr. Schneider, Khalil Khan i Lindley, 11 szambelanów, 5 adjutantów, oraz inni urzędnicy dworscy i służba.

Wyjazd z Podwołoczysk.

Podwołoczyska, 13 czerwca. Po godzinie 12 w południe przybył tu Szach perski. Na dworcu zebrały się tłumy publiczności i wymienieni już poprzednio reprezentanci władz.

Powitali dostojnego gościa na dworcu najpierw członkowie przydzielonej mu świty, a następnie P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki.

Podwołoczyska, 13 czerwca. Pociąg wiozący szacha z powodu przeszybowania wozów opuścił dopiero o godz. pół do 2 po południu tutejszą stacyę kolejową.

Szach, który przedstawia się jako brunet słusznego wzrostu, o nadzwyczaj sympatycznej twarzy, krocząc w towarzystwie świty ustawicznymi ukłonami dziękował za owacye, które urządziła mu publiczność. Władca Persyi uczynił bardzo sympatyczne wrażenie. Publiczność żegnała go przy odjeździe gromkimi okrzykami: hurra.

OSTATNIA POCZTA

Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się dnia 21 b. m., a ewentualnie także 23 czerwca. Na porządku dziennym obrad między innemi: taryfa celna.

Komisya budżetowa Rady państwa odbędzie posiedzenie 14 b. m. o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym działy: „ministerstwo kolei żelaznych“ i „ministerstwo sprawiedliwości“.

D. 11 bawili w Wiedniu węg. minister skarbu Lukacs i br. Fejervary.

Baron Fejervary był tegoż dnia o godz. 10 rano na półtora godzinnem osobnem posłuchaniu u Najj. Pana. Następnie zabawił przez pół godziny w kancelaryi gabinetowej poczem odwiedził PP. Ministrów hr. Gołuchowskiego i Pitreicha. O godz. 5 wieczorem odjechał br. Fejervary do Pesztu.

Angielski urząd spraw zagranicznych ogłasza tekst zawartej dnia 11 stycznia w Londynie, a dnia 17 maja b. r. ratyfikowanej konwencyi między Anglią a Austro-Węgrami, dotyczącej regulowania pewnych spraw w drodze sądu rozjemczego. Umowa ta jest podobną do zawartych już dawniej przez Anglię z innemi mocarstwami konwencyj o sądach rozjemczych.

Francuski minister handlu Dubief wygłosił w Rennes mowę, w której wspomniał też o sojuszu z Rossyą i rzekł: Nie wolno nam opuszczać naszego sojusznika, mimo, iż chwilowo znalazł się w przykrem położeniu. Francya nie jest agresywną; musi ona zająć wśród mocarstw swe stanowisko i tak jak w przeszłości nieść i nadal pochodnię wolności.

Król Alfons odjechał dnia 10 b. m. z Londynu, żegnany na dworcu przez króla i księcia Walii.

Dnia 11 b. m. przybył król Alfons o godz. 7 rano do Hendaye we Francyi. Prefekt powitał króla w imieniu prezydenta Loubeta, dając wyraz uczuciom przyjaźni prezydenta rzeczypospolitej ku królowi. Król wysłał do Loubeta telegram z serdecznem pozdrowieniem i podziękowaniem. Wśród owacyj publiczności, odjechał król w dalszą drogę. Wypadku nie było.

Z Chrystyanii donoszą: W obec obawy, wyrażonej w pismach zagranicznych, iż samoistna Norwegia mogłaby się dać wciągnąć w polityczne kombinacye tego lub owego mocarstwa, reprezentant pisma *Verdensgang* zapytał prezydenta Storthingu Bernera i ministra spraw zagranicznych Leolanda, czy pogłoski te oparte są na jakichś podstawach. Berner odpowiedział, iż Norwegia zachowa zupełną neutralność i trzymać się będzie zdala od wszelkich kombinacyj politycznych. Jest nadzieja, iż po uregulowaniu stosunków na półwyspie, Norwegia wraz z Szwecyą i Danią poczyni wszelkie kroki celem wzajemnego porozumienia państw północnych, co przez rozwiązanie Unii będzie umożliwione, gdyż znikną wszystkie dotychczasowe spory między Norwegią a Szwecyą.

W tym samym duchu wyraził się tak że minister Leoland, który nadto dodał, iż wszelkie polityczne kombinacye z jakiemiś mocarstwami stanowiłyby dla Norwegii wielkie niebezpieczeństwo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

† Najdost. Arcyksiążę Józef.

Rjeka, 13 czerwca. Najdost. Arcyksiążę Józef zmarł dziś o godzinie 6 m. 25 rano.

(Najdost. Arcyksiążę Józef, Karol, Ludwik, urodził się w Preszburgu d. 2 marca 1833. Węgry miały w nim najlepszego orędownika i przyjaciela. Szczerze oddany pracy około dobra narodu, z którym związało go życie, był też przedmiotem powszechnej czci i miłości.

Ś. p. Arcyksiążę Józef, syn palatyna Węgier, tego samego imienia (zmarłego w r. 1847) piastował godność generała kawaleryi, był właścicielem 37 p. p. i komendantem obrony krajowej węgierskiej, nadto zaś szefem 14 p. ul. pruskich.

Ś. p. Arcyksiążę Józef był kawalerem orderu Złotego Runa, rossyjskiego orderu św. Andrzeja i w. i.

Żywe zainteresowanie sprawami sztuki i nauki i troskliwa nad niemi opieka zjednały mu godność honorowego dr. fil. i honorowego członka węgierskiej Akademii Umiejętności.

Ś. p. Arcyksiążę Józef poślubił d. 12 maja 1864 w Koburgu ks. Klotyldę Sasko-Koburską-Gotajską. Z małżeństwa tego przyszło na świat pięcioro dzieci, a mianowicie: Najdost. Arcyks. Marya Dorota (ur. w Alcsuth d. 14 czerwca 1867, zaślubiona d. 1 listopada 1896 ks. Filipowi Orleańskiemu); Najd. Arcyks. Małgorzata Klementyna, ur. w Alcsuth d. 6 lipca 1870, zaślubiona 15 lipca 1890 ks. Albertowi Thurn-Taxis; Najd. Arcyksiążę Józef August ur. w Alcsuth d. 9 sierpnia 1872, ożeniony od d. 15 listopada 1893 z ks. Augustyną bawarską: Najd. Arcyks. Elżbieta ur. w Alcsuth d. 9 marca 1883 i ś. p. Arcyks. Klotylda ur. we Fiume d. 9 maja 1884, zmarła w Alcsuth d. 14 grudnia 1903.

Po długich latach szczęśliwego życia na łonie rodziny i wśród obowiązków, spadł na ś. p. Arcyksięcia Józefa zgon najmłodszej córki, jak grom z jasnego nieba i odtąd rzeźki jego, pełen sił organizm fizyczny podupadać zaczął. Z końcem r. z. zaniemógł ś. p. Arcyksiążę Józef tak ciężko, że już wtedy o powrocie do zdrowia nie mogło być mowy. Zwapnienie aorty o bardzo ciężkim przebiegu, przykuło chorego do łoża, z którego nie miał już powstać. Cześć Jego pamięci. *Red.)*

Żywiec, 13 czerwca. *(Tel. pryw.)* Przez obydwa dni Zielonych Świąt odbywała się tu uroczystość sokolska. W niedzielę przybyło na 4 zjazd okręgu krakowskiego przeszło 300 Sokołów; z Krakowa przybyło 50 delegatów z prezesem Turskim. Miasto bogato udekorowane. W wielkim pochodzie z dwiema muzykami udali się przybyli Sokoli do ratusza, gdzie ich powitał imieniem miasta dr. Michał Kornik. Pomiędzy przybyłymi znajdowali się też Sokoli z Wielkopolski i Szląska. Po rozkwaterowaniu odbyły się obrady zjazdu; następnie wspólne ćwiczenia i poświęcenie sztandaru „Sokoła“ żywieckiego.

Wiedeń, 13 czerwca. Z powodu śmierci Najd. Arcyksięcia Józefa, odwołano przyjęcie uczestników kongresu botanicznego u Dworu.

Wiedeń, 13 czerwca. Zmarł tu baron Nataniel Rothschild, brat szefa domu wiedeńskiego.

Petersburg, d. 11 b. m. W południe odbyło się w dokach putiłowskich spuszczenie na wodę krążownika minowego „Dobrowola“.

Nowy Jork, 13 czerwca. Donoszą z Fort de France (na Martynice), że wulkan Mont Pelée znowu jest czynny. Przed paru dniami wybuchły z krateru ogromne masy lawy. Od wczoraj wybuchy ustały.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 13 czerwca. *(Pet. Ag.)* Projekt zwołania reprezentacyi narodu po omówieniu w radzie ministrów miał być jeszcze przedłożony osobnej komisyi, złożonej z reprezentantów ziemstw i miast. Z powodu wyrażonego powszechnie żądania, ażeby reprezentacya narodu zwołaną była jak najrychlej, zamiaru tego zaniechano i projekt po omówieniu w radzie ministrów i przyjęciu przez cara będzie ogłoszony zapomocą manifestu lub ukazu do senatu. Wybory odbędą się w lecie. „Duma państwowa zbierze się w jesieni. Obradować będzie równocześnie z radą państwa.

Petersburg, 13 czerwca. Ponieważ moskiewski kongres reprezentantów ziemstw i miast obradował bez zezwolenia generał-gubernatora, przeto posiada on tylko charakter prywatny, a członkowie wybranej przez kongres deputacyi z Heydenem na czele mogą jedynie jako osoby prywatne starać się o przyjęcie przez cara i wręczenie mu adresu. Heyden czynił też staranie o to i jak się zdaje deputacya będzie przyjęta.

Zamordowanie konsula Maddena.

Paryż, 13 czerwca. *(Agencya Havasa).* Z Tangeru donoszą: Na wicekonsula angielskiego i austro-węgierskiego w Mazagan (miasto portowe w Marokku), nazwiskiem Madden, napadli dnia 9 b. m. Arabowie, okradli go i zamordowali. Żonę jego napastnicy ciężko zranili. Zastępcy Anglii i Austro-Węgier wystosowali do sułtana energiczny protest. Mordercy uciekli.

Paryż, 13 czerwca. *(Agencya Havasa).* Z Tangeru nadchodzą szczegóły o okrucieństwie, z jakiem rozbójnicy zamordowali wicekonsula Maddena. Morderców było czterech. W chwili zbrodni żona wicekonsula nadbiegłszy z drugiego pokoju poczęła wołać o ratunek; wówczas mordercy strzelili do niej. Maddenowa cofnęła się do innego pokoju i tu padła bez przytomności; tak leżała cały dzień. Złoczyńcy uciekli zabrawszy wiele wartościowych rzeczy.

Londyn, 13 czerwca. *Daily Chronicle* donosi z Tangeru: Wczoraj zamordowano tu zastępcę Rajsulego. Rajsuli wysłał innego zastępcę do Mazaganu, by kazał wyśledzić i uwięzić morderców Maddena.

Wojna
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 12 czerwca. *Pet. Agencya* donosi: Generał Leniewicz donosi urzędowo pod datą 10 b. m.:

Według pisemnych raportów komendantów krążownika „Ałmaz“, torpedowców „Groźny“ i „Brawy“, oraz na podstawie ustnego sprawozdania adjutanta Czagina i wywiadów oficerów „Osłablii“ — główne momenty bitwy morskiej pod Cuszimą przedstawiają się jak następuje:

Dnia 14 maja st. st. rano zbliżyła się rossyjska eskadra w dwu kolumnach do wschodniej drogi koreańskiej. Około godziny 11 przed południem otworzył „Włodzimierz Monomach“ ogień na japoński krążownik „Izumi“, który na ogień odpowiedział, lecz wkrótce potem zniknął w mgle. O godzinie 11 minut 20 otworzył drugi oddział pancerników ogień na japońskie krążowniki, przyczem spostrzeżono, że japoński okręt bojowy „Myitaka“, albo „Cuszima“ został trafiony. Japończycy odpowiadali na ogień, poczem zniknęli w mgle. O godzinie 11 minut 40 ustawiły się: drugi i trzeci oddział pancerników oraz oddział krążowników kolumny, przyczem po prawej stronie ustawiły się okręty przewozowe i oddział wywiadowczy. W południe zmieniono kierunek jazdy na północno-wschodni. Drugi oddział pancerników popłynął na prawo na odległość 8 kabli. O godzinie 1 minut 20 po południu pojawił się japoński oddział wywiadowczy, i było widocznem, że chce połączyć się z głównemi siłami. Wkrótce potem ukazały się cztery japońskie krążowniki przeciw którym wyruszyło pełną parą kilka naszych krążowników i innych okrętów, razem w liczbie 18. Mgła nieco ustąpiła. Nasza eskadra rozpoczęła ogień, zachowując nadal dotychczasowy kierunek jazdy. Okręty przewozowe oddaliły się od eskadry na prawo. Walka rozpoczęła się w odległości 60 do 70 kabli, poczem zbliżono się na odległość 20 kabli. Nieprzyjaciel zmienił kierunek i wypłynął naprzeciw rossyjskiej eskadry. Ogień japoński był bardzo celny. Nieprzyjaciel formalnie zasypał nasze okręty pociskami i skoncentrował ogień przedewszystkiem na płynący na czele nasz okręt admiralski. Japońskie pociski zniszczyły wszystko na pokładzie i wznieciły pożar. Następnie rozpoczęli Japończycy kanonadę z ciężkich dział. Najpierw uszkodzone zostały „Osłablia“ i „Kniaź Suworow“. Już po pierwszych dwóch nieprzyjacielskich pociskach była „Osłablia“ ugodzoną; woda wielką masą wdzierała się do okrętu, który pochylił się na bok, i stał się niezdolnym do walki, a wkrótce potem wycofał się z linii bojowej. „Kniaź Suworow“ choć trafiony, nie przestał energicznie odpowiadać na ogień japoński. W tym samym czasie przewieziono rannego na początku walki Rożestwieńskiego ze statku admiralskiego na torpedowiec „Bujny“. — W miejsce „Kniazia Suworowa“ wystąpił „Borodino“ na czoło dalszej energicznej walki. Około godziny 4 po południu opuścił „Sysoj Wielki“ linię bojową, ale po ugaszeniu pożaru na pokładzie prowadził dalej walkę i wspierał stojące na końcu linii bojowej krążowniki, przyczem ostrzeliwał te japońskie krążowniki, które starały się odciąć nasze okręty przewozowe od krążowników. Potem zajął „Sysoj wielki“ napowrót swe miejsce w linii bojowej. Eskadra manewrowała celem ochrony „Kniazia Suworowa“. O godzinie 5 po południu wybuchł groźny pożar na pokładzie „Aleksandra III.“. Okręt przechylił się na bok i musiał usunąć się z linii bojowej. Po ugaszeniu pożaru zajął napowrót swe dawne stanowisko. O godzinie 8 wieczorem dano z pancernika sygnał: „Okręt tonie“. Zaraz z początkiem bitwy oddzieliło się od japońskiej eskadry ośm okrętów w zamiarze ostrzeliwania naszych okrętów przewozowych, wśród których powstało wskutek tego zamięszanie. Ogień japońskich krążowników zwrócony był na nasze transportowce i na krążowniki: „Świetlana“, „Ałmaz“ i „Ural“. „Ural“ trafiony pod linią wodną opuścił linię bojową. Także „Świetlana“ trafiona została pod linią wodną, lecz mimo to walczyła dalej. Krążowniki „Dymitr Doński“ i Włodzimierz Monomach“ przyszły okrętom przewozowym z pomocą i zmusiły japońskie krążowniki do oddalenia się.

Około godziny 7 wieczorem położenie było następujące: Nasze pancerniki płynęły równolegle do japońskiej eskadry i strzelały od strony prawej. Na czele jechał „Borodino“ na którym widać było pożar i dym. Na lewo od pancerników płynęły krążowniki: „Oleg“, „Aurora“, Dymitr Doński“, „Włodzimierz Monomach“, dalej na lewo okręty przewozowe, oraz „Ural“, „Świetlana“ i „Ałmaz“, a jeszcze dalej na lewo krążowniki „Żemczug“, „Izumrud“ i torpedowce. Większych uszkodzeń nie zauważono, tylko „Świetlana“ pochyliła się nieco.

Dalej na lewo i z tyłu zauważono japońskie krążowniki drugorzędne i trzeciorzędne oraz około 30 do 60 torpedowców. O godz. 7 min. 10 wieczorem został trafiony „Borodino“ i zatonął w przeciągu trzech minut. Po zatonięciu jego, sygnalizował pancernik „Mikołaj I.“ kierunek północno-wschodni. Kierunku tego trzymała się nasza eskadra przez pół godziny. Od przodu zauważono 9 japońskich kontrtorpedowców. Pancerniki zwróciły się na prawo, krążowniki na lewo, przyczem krążowniki utknęły. Jadące na czele japońskie kontrtorpedowce ostrzeliwały nas, nagle zwróciły na lewo i starały się zbliżyć do naszych krążowników, z których „Oleg“, mając na pokładzie admirała Enquista, „Aurora“ i „Żemczug“ dalej płynęły w kierunku południowym a inne krążowniki ponownie zwróciły się na północ. Z nastaniem ciemności oświetlali nas Japończycy ze swoich torpedowców reflektorami. Pierwsze ataki torpedowców były uwieńczone małym tylko skutkiem, gdyż do godziny 10 wieczorem nie słyszano wybuchu. Walkę stoczono między wyspami Iki i Cuszima.

Tokio, d. 12 b. m. Japończycy wyparli dnia 9 b. m. rano Rossyan z wyżyny położonej na północ od Liangszajhuan i zajęli te pozycye. Tego samego dnia Japończycy obsadzili jeszcze kilka innych miejscowości na północ od Czangczu,

Tokio, 13 czerwca. Giełda tutejsza objawiła wczoraj bardzo żywą tendencyę zwyżkową.

Tokio, 13 czerwca. (Urzędownie). Dnia 7 b. m wyparli Japończycy kompanię piechoty rossyjskiej z pozycyi na wzgórzu położonem na północ od miejscowości Liauszuihan i obsadzili kilka pobliskich miejscowości.

Tokio, 13 czerwca. *(Biuro Reutera).* Urzędowo donoszą, że Japończycy dnia 10 b. m. wyparli Rossyan z czterech pozycyj w Mandżuryi.

Londyn, 13 czerwca. Do *Morning Post* donoszą z Waszyngtonu: Rokowania między Japonią a Rossyą co do miejsca i czasu zebrania się pełnomocników obu stron prowadzone są przez zastępców Rossyi i Japonii w Waszyngtonie za pośrednictwem prezydenta Roosevelta.

Londyn, 13 czerwca. Telegrafują z Singapore, że przybyły tam okręt angielski opowiada, iż w sobotę widział w cieśninie Malakka krążownik rossyjskiej floty ochotniczej wracający do Rossyi.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. czerwca 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	547	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	90	102	60
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	70	100	40
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	10	98	80
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	30	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. czerwca 1905.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·50	100·70
styczeń lipiec	100·35	100·55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·—	101·20
kwiecień-październik	101·—	101·20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·50	160·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	192·50	194·50
„ „ 1864 po 100 zł.	294·50	296·50
„ „ 1864 po 50 zł.	294·50	296·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·—	295·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·90	120·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	100·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	120·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	503·50	505·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·55	129·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·45	101·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·45	101·45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·75	101·75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·60	101·60
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·75	97·95
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	169·25	171·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	221·25	223·25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	220·75	222·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·30	99·30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·45	98·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	274·50	280·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·55	107·55
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·40	103·40
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·55	100·55
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·55	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·50	99·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	105·—	111·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	142·65	143·65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·75	100·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·50	313·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	306·50	313·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·90	103·50
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·15	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·45	102·45
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·10	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	100·60
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·70	102·70
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·70	102·70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·35	100·35
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·65	101·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·75	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102·35	103·35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·70	102·70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·70	102·60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·10	95·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·95	100·95
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	100·10	101·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·80	27·80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	482·50	492·50
Clary 40 zł. m. k.	156·—	163·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·65	59·65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·80	38·80
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	64·—	68·—
Salma 40 zł. mk.	214·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·50	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	308·25	309·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2880·—	2895·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664·—	665·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	781·50	782·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	538·—	539·—
Galic. banku hip. 200 zł.	550·—	551·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	454·—	455·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1647·—	1657·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	541·50	542·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	246·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5820·—	5830·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	390·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	588·50	589·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	403·50	403·75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	998·—	1001·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	647·—	650·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	975·50	985·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	529·75	530·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2675·—	2685·—
Schodnicy 500 kor.	635·—	640·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	275·—	279·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·30	117·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·27½	240·50
Paryż za 100 franków	95·42½	95·55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	95·50	95·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·27½	95·40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·48	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·45	95·65
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 51.573. [4625 2—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze strategicznej Żmigród-Grab w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 28. czerwca 1905 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1905 wynoszą 2240 kor. 42 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, tudzież wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę drogi i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. czerwca 1905.

L. cz. E. 461/4 (28) [4588 2—2]

Dnia 28. lipca 1905 o godz. 8 przed południem odbędzie się w oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności w Samborze dzielnic Lwowska whl. 76 z przynależnościami.

Dom jednopiętrowy murowany, komórki murowane, dom jednopiętrowy murowany, budynek parterowy murowany, budynek drugi partowy murowany, komórki drewniane, kurnik drewniany, chlew drewniany i altanę drewnianą z przynależnościami oceniono na 147.430 kor. 6 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 73715 kor. 3 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 22. maja 1905.

L. cz. E. 1050/5 (3) [4646 2—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego, odbędzie się dnia 16. czerwca 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności objętej whl. 612 gm. Hańkowce, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona licytacyę, jest oceniona na 1055 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 703 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych biuro Nr. 9

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 16. maja 1905.

[4585 3—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Wtorek 13. czerwca 1905 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Środa 14. czerwca 1905 od 10 do 12 godz.: resztki sukna i towary bławatne.

Czwartek 15. czerwca 1905 od 10 do 12 godz.: meble i większa ilość różnych książek.

Piątek 16. czerwca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne, dywany perskie, fortepian i kosztowności.

Sobota 17. czerwca 1905 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe, garderoba teatralna i dekoracye.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3. czerwca 1905.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 74/5 (2) [4650]

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 21 часописи: „Свобода" з дня 1. червня 1905 під написею: „Діточа забавка" від „Прийде і" до „і потакувати", містить в собі знамена провини з арт. IV. устави з 17.12 1862 Нр. 8 Дн. дер. ex 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В насьлідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 9. червня 1905.

Kuratele.

L. cz. L. 4/5 (5) P. 84/5 (5) [4248 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Tłustem, ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 1. kwietnia 1905 l. cz. Nc. IV. 227/5 zatwierdzenia, kuratelę nad Stefanem Wasyliszynem w Beremianach z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Michała Semieńkowa w Beremianach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 7. kwietnia 1905.

L. cz. P. 21/2 (7) [4352 3—3]

Kuratelę zawieszoną nad Fedorem Uhrynnikiem z Kut starych z powodu choroby umysłowej znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 1. września 1904.

L. cz. P. 115/5 [4400 3—3]

Józef Chaburski z Babuchowa uznany został umysłowo chorym a kuratorem dlań ustanowiono Hryńka Romanków.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 8. maja 1905.

L. cz. L. 3/5 (5) P. 103/5 [4443 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Tłustem, ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 22. kwietnia 1905, l. cz. Nc. IV. 290/5 zatwierdzenia, kuratelę nad Dmytrem Tymeejem, synem Fedia w Lataczu a powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Mikołaja Rokickiego w Lataczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 2. maja 1905.

L. cz. P. VI. 62[5 (3) [4389 3—3]

Za umysłowo niedołężnego uznano Jana Ogińskiego w Tarnopolu.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Ogińskiego w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 13. kwietnia 1905.

L. cz. 3/5 (4) [4468 3—3]

Michał Jakiel z Posady jaćmierskiej, został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Ignacego Stankiewicza z Posady jaćmierskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 19. kwietnia 1905.

L. cz. P. I. 62/5 (24) [4342 3—3]

Teodor Daćków z Rażniowa uznany umysłowo chorym.

Kuratorem Iwan Daćków z Raźniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 7. maja 1905.

L. c. P. XVIII. 85 5 (5) [4453 3—3]

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Abgar Zachariasiewicza we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono pana dr. Bronisława Michalewskiego, adwokata we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 20. maja 1905.

L. cz. P. VI. 117/5 [4470 3—3]

Wasyl Babyn recte Stefaniszyn, syn Jurka z Bazaru, uznany marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Nykołę Babyna z Bazaru.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 2. maja 1905.

L. cz. P. III. 113/5 [4471 3—3]

Kazimierz Staszyszyn uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Szymona Staszyszyna ze Słobódki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 23. marca 1905,

L. cz. L. 10 5 (6) [4469 3—3]

Za marnotrawnego uznany został Józef Drąg z Tarnowa.

Kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Rodawca w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 20. maja 1905.

L. cz. P. V. 647/4 (7) [4423 3—3]

Feiwel Kwartner recte Kwartler vel Vogel z Kołomyi, został uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Josla Kwartlera z Nadwórny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. P. 59/5 (4) [4511 3—3]

Jewdocha 1-o Stous 2-o Bełzecka z Wiśniowczyka, uznaną została umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Maksyma Bełzeckiego z Wiśniowczyka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 17. maja 1905.

L. cz. L. 4/5 [4509 2—3]

Za umysłowo niedołężną uznano Esterę Berger w Sokołowie.

Kuratorem jej ustanowiono Salamona Bergera w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 12. maja 1905.

L. cz. P. 149/4 (2) [4506 2—3]

Marya Szupiana z Chorośnicy uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Szupianego z Chorośnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 8. kwietnia 1905.

L. cz. L. 7/5 (4) P. 104/5 [4523 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Tłustem, ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 22. kwietnia 1905, l. cz. Nc. IV. 295/5 zatwierdzenia, kuratelę nad Iwanem Onulakiem, synem Wasyla w Nagórzanach z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Wasyla Kaziuka w Nagórzanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 2. maja 1905.

L. cz. P. 118/3 (33) [4552 2—3]

Kuratela nad umysłowo chorym Jerzym Lazurko została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 3. maja 1905.

L. cz. P. 108/5 (2) [4624 2—3]

Jaśko Bigus został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Stacha Obłudnika z Iwanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 1. maja 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 218/5 (1) [4634 2—3]

Przeciw Michałowi Ciuroniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez hr. Teresę Wodzicką pozew o 617 kor. 74 h.

Na podstawie pozwu, wyznaczono ustną rozprawę na dzień 15. maja 1905, o godz. 12 w poł. do tego sądu, w sali Nr. I.

Celem strzeżenia praw Michała Ciuronia, ustanawia się pana Czesława Łozińskiego adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. C. I. 104/5 (1) [4594 2—3]

Przeciw Sarze Heni Frost, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Chaję Schattner z Kut pozew o wykreślenie prawa zastawu dla ewikcyi w kwocie 800 kor. ze stanu biernego realności whl. 1033 kg. gm. Kuty.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20. czerwca 1905 godz. 8 przed południem w tym sądzie drzwi Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Sary Heni Frost, ustanawia się pana dr. Juliusza Friedmanna adw. w Kutach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Sarę Henię Frost w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 31. maja 1905.

L. cz. C. II. 20/5 (2) [4667]

Przeciw Bartłomiejowi Balii niewiadomemu z pobytu wniosła Maryanna Stokfisz z Białki pozew o 92 kor. 23 hal., 180 kor. i 84 kor.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 16. czerwca 1905 godz. 9 rano.

Dla pozwanego ustanowiono adw. dr. Stysia w Nowym Targu kuratorem.

Tenże zastępować ma pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopokąd pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 15. maja 1905.

L. 84.876.

Obwieszczenie.

Według rozporządzenia królewsko-węgierskiego Ministerstwa rolnictwa z 3. czerwca 1905 L. 54088 wzbronione jest:

Z powodu pomoru świń wprowadzanie świń z powiatów Bohorodczany i Kosów do Węgier.

Natomiast wszystkie poprzednie zakazy wprowadzania zwierząt do Węgier z powiatów tu nie wymienionych są zniesione.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 6. czerwca 1905 L. 25540 w ślad za tut. obwieszczeniem z 15. maja 1905 L. 69958. („Gazeta lwowska" z 17. maja 1905 Nr. 112).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10. czerwca 1905.

L. 84.312.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. czerwca 1905.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Przemyślany	Turkocin gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Sokal	Bobiatyn ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Isypowce (1 pastw.);
Nosacizna	Borszczów	Iwanie puste ob. dw. (1 zagr.);
	Lisko	Baligród (1 zagr.);
	Skałat	Bogdanówka ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Zaleszczyki (1 zagr.);
Parchy	Dolina	Wygoda ad Pacyków (1 zagr.);
	Jarosław	Zaleska wola (4 zagr.);
	Śniatyn	Zadubrowce (3 zagr.);
	Stanisławów	Kurypów (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Biała	Nowa wieś ob. dw. (1 zagr.);
	Bochnia	Dąbrowica ob. dw. (1 zagr.);
	Brody	Hrycowola (6 zagr.), Turze Hucisko (4 zagr.);
	Buczacz	Hrehorów (6 zagr.), Jezierzany (4 zagr.);
	Cieszanów	Wola wielka (Icków ogród) (2 zagr.);
	Dąbrowa	Ujście jezuickie (1 zagr.);
	Drohobycz	Rabczyce (1 zagr.), Jasienica solna (5 zagr);
	Jarosław	Wola pełkińska (2 zagr.);
	Jasło	Kłodawa (4 zagr.);
	Kamionka	Ohladów (5 zagr.);
	Kołomyja	Siemakowce (2 zagr.), Słobódka polna (2 zagr.);
	Podgórze	Kostrze (1 zagr,);
	Podhajce	Justynówka (6 zagr.);
	Rawa	Bruckenthal (10 zagr.);
	Rudki	Wańkowice (10 zagr.);
	Sambor	Czyszki gm. i ob. dw. (11 zagr.)
	Sokal	Perespa ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Bortniki (4 zagr.), Jezierzany (5 zagr.), Krasiłówka (6 zagr.), Krzywotuły dolne (3 zagr.);
	Zaleszczyki	Milowce (4 zagr.);
	Zborów	Perepelniki ob. dw. (1 zagr.);
	Złoczów	Krasnosielce (1 zagr.);
	Żółkiew	Artasów ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Bujanów ob. dw. (1 zagr.);
Pomór świń	Bohorodczany	Bohorodczany (5 zagr.), Dąbrowa ad Lachowce (1 zagr.), Pochówka (1 zagr.);
	Borszczów	Głęboczek (9 zagr.), Łanowce ob. dw. (1 zagr.), Skała (2 zagr.);
	Buczacz	Nagórzanka (1 zagr.);
	Dobromil	Huczko (1 zagr.);
	Jarosław	Sosnica (1 zagr.);
	Jaworów	Jarów stary (2 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja (5 zagr.);
	Łańcut	Leżajsk (1 zagr.);
	Przemyśl	Małkowice (1 zagr.);
	Przeworsk	Budy przeworskie ob. dw. (Podzamcze 1 zagr.);
	Rawa	Bełzec ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Łuczyńce (2 zagr.), Pomonięta (1 zagr.);
	Skałat	Kałaharówka (3 zagr.);
	Stanisławów	Stanisławów (1 zagr.);
	Stary Sambor	Mszaniec (6 zagr.), Terło (4 zagr.);
	Tarnopol	Małaszowce (1 zagr.), Mikulińce (1 zagr.), Tarnopol (Zarudzie 1 zagr.);
	Tłumacz	Tyśmienica (1 zagr.);
	Trembowla	Dołhe (7 zagr.), Słobódka janowska gm. ob. dw. (5 zagr.);
Wścieklizna	Dobromil	Krościenko (1 zagr.);
	Kałusz	Cwitowa (1 zagr.), Tomaszowce;
	Kamionka	Wolica baryłowa;
	Kraków	Rybno (1 zagr.);
	Mościska	Bolanowice;
	Nadwórna	Weleśnica (1 zagr.);
	Przeworsk	Rozborz (1 zagr.);
	Rawa	Okopy (1 zagr.), Sałasze;
	Tarnobrzeg	Pniów (Dąbrówka 1 zagr.);
	Tarnopol	Kutkowce;
	Tarnów	Bobrowniki małe (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. czerwca 1905.

L. 84.801

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7. czerwca 1905 L. 25.716 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych pod względem wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wprowadzania świń z powiatów sądowych Baja, Bácsalmás (komitat Bács-Bodrog), Szászváros, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad), Felsőcsallóköz, Pozsony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Makovicza, Tapoly (komitat Sávos), Sopron (komitat Sopron), Sztropkó (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Baja, Pozsony, Sopron i Szabadka na Węgrzech do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Göding, Turce, Lisku i Gottschee z powodu panującego pomoru, zakazane jest wprowadzanie świń z granicznych powiatów sądowych Szenic (komitat Nyitra), Berezna (komitat Ung), na Węgrzech i z powiatu granicznego Delnice (komitat Madruš-Rieka) w Kroacyi-Slawonii do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się wydany zakaz wprowadzania zwierząt przeżuwających (bydła rogatego, owiec, kóz) z granicznego powiatu sądowego Kőszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Vas), jakoteż zakaz wprowadzania świń z granicznych powiatów sądowych Szepesófalva, Szepesszombat, łącznie z miastem Poprád (komitat Szepes na Węgrzech.

Zniesienie zakazów z nazwanych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy ugody według art. I., ustępu 2., rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. up. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy zakazu wprowadzania zwierząt przeżuwających (bydła rogatego, owiec, kóz) z gmin Nagypaty és Kispaty, Pusztacső (powiat sądowy Kőszeg), w których panowała zaraza pyskowo-racicowa i wprowadzania świń z miasta Poprád (powiat sądowy Szepesszombat), gdzie panował pomór, na Węgrzech jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1. czerwca 1905 L. 24.827, ogłoszonego tut. obwieszczeniem z 2. czerwca 1905 L. 81.514 („Gazeta Lwowska“ z 6. czerwca 1905 Nr. 128).

Powyższe zarządzenia wchodzą w wykonanie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. czerwca 1905.

L. cz. C. II. 138/5 (1) [4666]

Przeciw Józefowi Fezichowi, byłemu gospodarzowi w Kopance, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez opiekunów Michała Klibowicza i Jakóba Liebersbacha pozew o ojcostwo i alimentacyę i o zapłatę kwoty 70 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została w powyższym sądzie rozprawa na dzień 21. czerwca 1905.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Józefa Fezicha, ustanawia się pana adw. dr. Jonasza Wiesenberga w Kałuszu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Fezicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Kałusz, dnia 16. maja 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 41/5 (2) [4538 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek p. Bliwy Gutreichowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej kasy Oszczędności w Bochni Nr. 5065 na kwotę 288 kor. 65 hal. opiewającej, na imię wnioskodawczyni wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 16. maja 1905.

L. cz. T. 1/5 (2) [4459 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Tadeusza Sroczyńskiego, właściciela dóbr w Gorajowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle Nr. 2709 na 15.322 kor. 76 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie a to na powtórne żądanie wnioskodawcy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 29. kwietnia 1995.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 60365/III. [4628 2—2]

Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państw. we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu na podstawie wnieść mających się ofert pisemnych za kwoty ryczałtowe wykonanie następujących robót w stacyi Radymnie a mianowicie: postawienie murowanego budynku na dwa zbiorniki wody o pojemności po 56 m³ oraz wykonanie studni dla stacyi wodnej 3.₀ średnicy w świetle.

Koszta wykonania dotyczących robót wynoszą łącznie 19.192 kor.

Ubiegający się o powyżej wymienione roboty winni sporządzić swoje oferty na podstawie planów odnośnych, tudzież kosztorysu szczegółowego i cennika jakoteż ogólnych i specyalnych warunków budowy, któreto alegata można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie (oddział dla utrzymania i budowy kolei III. piętro drzwi l. 308) codziennie w godzinach urzędowych.

Alegata dotyczące mogą być przez oferentów jeszcze przed wniesieniem oferty odnośnej podpisane. Formularz oferty i cennik robót wydaje się interesowanym bezpłatnie.

Pisemne oferty zaopatrzone stemplami po jednej koronie od arkusza należy wnieść w opieczętowanej kopercie zaopatrzonej napisem „Oferta na budowę stacyi wodnej w Radymnie“ do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 19. czerwca 1905. Otwarcie ofert nastąpi dnia 19. czerwca o 2 godzinie po południu w sali drzwi l. 203 na II. piętrze.

Oferentom wolno będzie być przy otwarciu ofert obecnymi.

Wadyum, które jeszcze przed wniesieniem oferty złożyć należy w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie wynosi 960 kor. i może być złożone albo w gotówce albo w przepisanych papierach wartościowych według notowanego kursu z ociągnięciem 10%.

Oferty, które będą po upływie tego terminu wniesione oraz takie, które postanowieniom niniejszem nie odpowiadają nie będą uwzględnione.

Zarządowi c. k. kolei państw. przysługuje prawo przyjęcia lub nie przyjęcia wniesionych należycie stylizowanych ofert a nawet odrzucenie wszystkich wniesionych ofert.

We Lwowie, w czerwcu 1905.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Ogłoszenie rozprawy licytacyjnej.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem **rozprawę licytacyjną na mające się budować koszary trenu przy ulicy Arciszewskiego we Lwowie.**

Licytacya odbędzie się dnia 20. czerwca 1905 o godzinie 11 przed południem w miejskim urzędzie budowniczym.

Oferty wnosić można na sumę ryczałtową do klucza lub też na poszczególne działy robót.

Warunki, plany, przedmiar i opis są do przeglądnięcia w miej. Urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 6. czerwca 1905.

Obwieszczenie.

Zarząd Związku kredytowego dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Tarnowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28. czerwca br. o godz. 4 po poł. a przy braku kompletu po myśli § 24 ust. 1 statutu, o godz. 5 po poł., odbędzie się w Tarnowie przy ul. Topolowej w domu Nr. 2

Siódme Ogólne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu z obrotu interesów w r. 1904.
2. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego.
3. Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
4. Zmiana §§ 1, 3, 19 i 20 statutu.
5. Wybór trzech członków komitetu rewizyjnego, przewodniczącego i jego zastępcy na rok jeden 1905|1906.
6. Wnioski członków.

Za Zarząd:

Dr. Adolf Ringelheim,
przewodniczący.

Ogłoszenie.

Dnia 24 czerwca 1905 o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie

XXXVIII. WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie na powiat sądowy komarniański, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na które wszystkich do głosowania uprawnionych członków upraszamy.

NA PORZĄDKU DZIENNYM:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1904.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej za rok 1904 z wnioskiem Rady nadzorczej na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1904.
4. Rozdział czystego zysku za rok 1904.
5. Wybór uzupełniający 1 członka do Rady nadzorczej.
6. Zatwierdzenie wyboru 3 zastępców członków Dyrekcyi.
7. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie

na powiat sądowy Komarniański, stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką.

W Komarnie, dnia 6. czerwca 1905.

Ks. S. Onyszkiewicz, sekr. **Ks. J. Kosonocki**, prezes.

Obwieszczenie.

W dniu 28. czerwca 1905 odbędzie się

OGÓLNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa eskontowego i handlowego w Sanoku, zarejestrowane stowarzyszenie z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną, w biurze Towarz. realność pod lk 30/31 ulica Trzeciego Maja, celem załatwienia następującego

porządku dziennego:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z czynności za r. 1904.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1904.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Zmiana statutów.
5. Uzupełnienie statutów.
6. Ewentualne wnioski członków.

Sanok, dnia 11. czerwca 1905.

Föbus Nebenzahl
prezes Rady nadzorczej.

L. 657.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie ruskiej, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką ma zaszczyt zaprosić niniejszem P. T. Członków tegoż stowarzyszenia na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w budynku Kasy w Rawie ruskiej dnia 24. czerwca 1905 o godzinie 4 po południu.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1904.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej za rok 1904 oraz wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1904.
5. Sprawozdanie Komisyi szkontrującej z łona Walnego Zgromadzenia.
6. Rozdział zysków za rok 1904.
7. Wybór trzech członków Rady nadzorczej (§ 49 stat).
8. Wybór trzech członków komisyi rewizyjnej na rok 1904 (§ 49 stat.)
9. Wnioski członków.

Od Rady nadzorczej.

Rawa ruska, dnia 9. czerwca 1905.

Z. Stasiniewicz za sekretarza.

A. Thürmann prezes.

OGŁOSZENIE.

W zastosowaniu się do § 31 statutów, Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zaprasza członków Towarzystwa na

Doroczne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 23. czerwca 1905 r. o godz. 9 rano w lokalu tegoż Towarzystwa zaliczkowego.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności oraz rachunków z bilansem za rok 1904 z wnioskiem Rady zawiadowczej na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1904.
2. Uchwała Rady zawiadowczej względem rozdziału czystego zysku za rok 1904.
3. Wybór ustępujących przez wylosowanie 4 członków Rady zawiadowczej.
4. Wnioski członków.

Wedle przepisów statutów, prawo głosu mają członkowie, którzy złożyli na udział najmniej 40 kor., nie mają zaś prawa głosu ci, którzy z powodu niezwrócenia pożyczek, zostali sądownie do obowiązku spłaty tych pożyczek pociągnięci.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa zaliczkow. w Mielcu,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Wiceprezes: **Franciszek Krempa.**

Sekretarz: **Władysław Lubaska.**

K. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg.

Zl. 55.982,IV.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1906 im Offertwege vergeben und zwar:

1. Oberbauschotter.
2. Baumaterialien aus Stein u. Bausand.
3. Hydraulische Bindemittel, Chamottewaren und verschiedene Tonmaterialien.
4. Ausrüstungs- Gegenstände aus Eisen für Bahnerhaltungs-Zwecke.
5. Karbolineum, Teer, und Ölfarbe für Brückenanstriche.
6. Firnisse und Lacke.
7. Farbwaren, Chemikalien und verschiedene Naturprodukte.
8. Telegrafenmaterialien für konstante Elemente.
9. Kanzlei Materialien.
10. Frahkarten-Kartons.

(nähere Bedingnisse befinden sich in den Offertformularien.)

Die der Liefungs-Ausführung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse dann die Offertformularien, welche vur Verfassung der Offerte benützt werden müssen und welche die näheren Angaben über die Bedarfsmengen und Dimensionen enthalten, können bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn-Direktion eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die Preise sind franko eine Station der k. k. österr. Staatsbahnen oder jene Stellen welche im Offertformulare angegeben erscheinen inklusive aller Spesen anzugeben.

Die Offerte sind sammt den etweigen Beilagen per Bogen mit einem 1 K. Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung verschiedener Materialien“ bei k. k. Stattsbahndirektion in Lemberg, längstens 30. Juni l. J. 12 Uhr mittags einzubringen. Gleichzeitig ist für den offerierten Oberbauschotter ein Wadium in der Höhe von 5% des Lieferungswertes bei der Kassa der k. k. Staatsbahndierektion in Lemberg zu hinterlegen.

Die nach den näheren Bestimmungen des Offertsformulares vorzulegenden **Qualitäs-Muster sind separat** verpackt, franko alle Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Menge an die k. k. Material-Magazins-Leitung in Lemberg, unter Berufung auf das Offert, einzusenden.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 1. Juli l. J. um 10 Uhr Vormittags staatfindenden kommisionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k. Staatsbahn-Direktion steht es frei, die Offerte rücksichtlich der ganzen offerierten Menge oder nur eines Teiles derselben anzunehmen oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entschprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Offerenten bleiben mit Ihren Anboten durch sechs Wochen vom Schlusse des Offerteinreichungstermines gerechnet, im Worte. Die k. k. Staatsbahndirektion ist berechtigt die angegebenen Liefermengen während der Lieferzeit um 15% zu erhöhen oder vermindern.

Lemberg, am 10. Juni 1905.

K. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie.

[4701]

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1906 rozpisuje się dostawa następujących materyałów i wyrobów:

1. żwiru dla konserwacyi torów kolejowych
2. Materyałów z kamienia i piasku budowlanego.
3. Cementu i materyałów z gliny ogniotrwałej i zwykłej.
4. Przedmiotów z żelaza dla urządzeń budowlanych.
5. Karbolineum, mazi, i farby olejnej do smarowania żelaznych mostów.
6. Pokostów i lakierów.
7. Chemikalii, farb i innych przetworów.
8. Materyałów dla urządzeń telegrafu w szczególności dla storów stałych.
9. Przyborów dla biur.
10. Papieru kartonowego na bilety.

(Bliższe warunki dla tych dostaw są podane w dotyczących formularzach ofert.)

Przy uskutecznieniu dostawy obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki dostawy, tudzież formularze, których oferenci do sporządzenia ofert użyć winni, można przejrzeć lub otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej za opłatą pocztowego. W formularzach tych są zawarte bliższe dane zapotrzebowanych materyałów i ich ilości.

Ceny żądane mają być podane franko jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych lub tych miejsc, które w formularzach ofert są podane wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Oferty i załączniki marką po 1 koronie na każdym arkuszu ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnych materyałów“ wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie najdalej do dnia 30. czerwca b. r. do godz. 12 w południe. Równocześnie należy złożyć poręczne na dostawę żwiru w wysokości 5% od wartości oferowanej ilości w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie.

Wzory oferowanych mteryałów, przysłać należy do c. k. Zarządu magazynu materyałów we Lwowie, stosownie do bliższych postanowień zawartych w formularzach ofert, **w osobnem opakowaniu** franco i w dostatecznych do ocenienia tychże ilościach z powołaniem się na wniesioną ofertę.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które w dniu 1. lipca o godz. 10 przedpołudniem nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej przysłuża prawo przyjęcia oferty w całości lub tylko częściowo, albo też zupełnego jej uchylenia.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

Deklaracyą ofertową są oferenci związani przez sześć tygodni licząc od końcowego terminu dla wniesienia ofert. C. k. Dyrekcya może podczas trwania dostawy podwyższyć lub zniżyć o 15% podane ilości materyałów mających być dostawionymi.

Lwów, dnia 10. czerwca 1905.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie.

Niżej cen fabrycznych!

KONIEC WYSRZEDAŻY! Jeszcze tylko 8 dni!

A. KRZYSZTOFOWICZ

ulica Kopernika l. 9, (dawniej Hotel George'a).

Niżej cen fabrycznych!

Pierwsza c. i k. wyłącznie uprzywilejowana austro-węgierska fabryka façadowych farb firmy

Carl Kronsteiner Wien, Landstrasse, Hauptstrasse 120.

Od dziesięciu lat dostawcy wszystkich domen rządowych, urzędów budowniczych, tak prywatnych jakoteż wojskowych, kolei żelaznych i t. d. Na wszystkich wystawach premiowana pierwszemi nagrodami, KRONSTEINERA NOWA EMALIOWA

Façadowa Farba

(prawnie zastrzeżona) kolory w 50 odcieniach, do rozpuszczania w wodzie, nadają się do zmywania, trwałe jak emalia na zmiany powietrza, działanie ognia. Wystarcza tylko jednorazowe powlekanie.

Lepsze od farb olejnych. Najtańsza farba do façad, robót pokojowych szczególnie w szkołach, szpitalach, kościołach, koszarach i t. d., jakoteż do rozmaitych przedmiotów.

Koszt dochodzi 2 i pół ct. na metr kwadratowy.

Skutek zadziwiający!

Wytrzymałe na niepogody farby façadowe do wapna w 49 numerach, równające się farbie olejnej, w cenie 12 ct i wyżej za kilogram. Proszę żądać próbki, prospekty i książki z wzorami kolorów

Główny skład u Alojzego Hübnera we Lwowie.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyższe wykształcenie dla Pań.

Języki: francuski, angielski, niemiecki (także przygotowanie do matury i innych egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historya sztuki. historya filozofii. Dr. FELICYA N... ...lińskich l. 11, ...

Żądajcie ...

i opłatnie, obszerny cen... tkackich na rok 1905 p... czysto lnianych, bielizn... dym, chustek do nosa ... pierwszej jakości — ceny nis... ... Gonet

tkacz w ...rczynie.

Dostawca c. k. kliniki okulistycznej we Lwowie

BOGUMIŁ PIRKEL

optyk mechanik

ulica Akademicka liczba 6.

Wszelkie kombinacye okularów z przepisów Wnych PP. okulistów wykonywa ściśle według recept sumiennie. Reperacye szybko, dokładnie, najtaniej.

Marka ochronna „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastępujące

Pain-Expeller,

jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie**; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., kor. 1.40 i 2 kor.

Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką **„kotwicą"** z apteki **Richtera**, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Richtera pod „złotym lwem" w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Wysyłka codzienna.

Konkurs.

Centralny Związek galicyjskich właścicieli i dzierżawców prawa propinacyi we Lwowie obsadzi z początkiem lipca b. r. posadę dyrektora biura. Pierwszeństwo mają pensyonowani urzędnicy c. k. Władz politycznych. Płaca roczna koron 2000. Posada będzie nadaną na razie ... Podania zaopatrzone w odpowiedne dokumenta stwierdzające ... kwalifikacyę potrzebną do prowadzenia tego biura ... 23. czerwca 1905 na ręce prezesa Edmun... ...

Wydział.

Story i Żaluzye

wszelkich systemów.

Cennik! wysyła gratis i franco

W. Adamski

Lwów, Akademicka 2 i Sobieskiego 4,

(dawniej Jürgens).

BIURO ZARZĄDU FABRYKI

Sztucznych nawozów

I. gal. Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu chemicznego

(przedtem Spółki kom. Juliana Wanga)

przeniesione zostało do domu

przy ul. Akademickiej l. 8,

I. piętro.

Masło deserowe

znakomite z dworów JWP. Jordanowej i JWP. br. Brunickiego tylko **16 ct.** za $^1/_4$ funta poleca

K. Adamski

Lwów, Chorążczyzna 12.

Bryndzę wiosenną

świeżutką najtaniej poleca handel korzenny

K. Adamski

Lwów, Chorążczyzna 12.

Tylko krótki czas!



Nigdy jeszcze nie było po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinięciu fabryki udało mi się nabyć tanio 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżka, tak, że jestem w możności sprzedawać wspaniały **dywan ścienny** (z chenille) po obydwóch stronach jednaki, o pięknych trwałych barwach **100 cmt. szeroki, 200 cmt. długi**, o powabnych deseniach: lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwiaty etc. **po zł. 2·50 za zaliczką.** Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie, gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci **Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę. Pierwszy morawski dom wysyłający towary**

JULIUSZ HOITASCH Göding, Nr 70, Morawa.

Setki podziękowań i obstalunków otrzymuję. — Jeśli się nie nadaje, przyjmuje się zapowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

Telegram!

Kilka tysięcy metrów chodnika 65 cm. szerokości ciężkiego gatunku, z obu stron jednakowy, jak długo zapas starczy za bezcen do nabycia.

I. sorta 1 metr tylko 30 kr.
II. sorta 1 metr tylko 35 kr.
III. sorta 1 metr tylko 40 kr.

Każdy odbiorca musi być zadowolony z gatunku i pięknego deseniu. O 40% taniej jak wszędzie.

Dnia 26. czerwca 1905 i dni następnych o godzinie 9 rano

w myśl regulaminu § 24 — odbędzie się

w sali koncesyonowanego Zakładu zastawniczego

w Krakowie, przy ul. Brackiej l. 1

LICYTACYA PUBLICZNA

niewykupionych i nieprolongowanych zastawów

a mianowicie:

1) **Kosztowności w złocie, srebrze i drogich kamieniach** zastawione w drugiej połowie marca, w kwietniu, maju, czerwcu i lipcu 1904 r., ostatnia liczba zastawu Nr. 17.651, kolor kartek bronzowy i zielony.

2) **Ubrania, bielizna, materye, maszyny do szycia, rowery, strzelby, obrazy i t. d.** zastawione w drugiej połowie września, w październiku i listopadzie 1904 r., ostatnia liczba zastawu Nr. 30.335, kolor kartek czerwony i biały.

3) **Papiery wartościowe** zastawione w drugiej połowie marca, oraz w kwietniu, maju, czerwcu i lipcu 1904 r.. ostatnia liczba zastawu Nr. 1514, sprzedane będą z wolnej ręki według kursu „Gazety Lwowskiej".

Licytacya odbywać się będzie tylko w przedpołudniowych godzinach.
Zakład nie przyjmuje prolongat.

UWAGA W myśl reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 30. września 1901 roku L. 93.028 wolno sprzedawać i nabywać **tylko cechowane** przedmioty.

Wzywa się przeto wszystkich posiadających niecechowane przedmioty wystawione na licytacyę, ażeby we własnym interesie zgłosili się do Zakładu najpóźniej do 18. czerwca 1905 roku a to celem ostemplowania tychże.

Kto nie dopełni obowiązku, narazi się na stratę, względnie na potłuczenie fantu.

Kraków, w czerwcu 1905 r.

Koncesyonowany Zakład zastawniczy w Krakowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.